

Jeszcze w drodze do awansu



powrotni®. Zmieniła się ra dykalnie opinia o znacze- niu ekonomicznym i ran- dzie społecznej koszaliń- skich gospodarstw państwo wych. Proces zmian trwał dość długo. Co przede

**ROZMOWA Z DYREKTOREM
WOJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA
PGR
MARIANEM CZERWIŃSKIM**

— Na wstępie może kró- kie spojrzenie w prze- szłość: Wojewódzkim Zjed- noczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Koszalinie kierujecie, To- warzyszu Dyrektorze, bez- pośrednio ponad 10 lat. Jaki okres z tych 10 lat uważacie za najbardziej i- stotny w działalności eko- nomicznej i społecznej na- szych pegeerów oraz w ży- ciu ich prawie 30-tysięcz- nej załogi?

— Na pewno nie ten, kiedy niemal w każdym bilansie większości przedsię- biorstw figurowała pozy- cja: planowany deficyt. Również i nie ten okres, w którym wiele pegeerów było synonimem niegospo- darności i niedbalstwa, a pracę w nich uznawano prawie powszechnie za de- gradację zawodową i spo- łeczną. Te lata minęły bez

wszystkim zadecydowało, że chyba już całe społe- czeństwo zupełnie inaczej ocenia pozycję gospodarczą pegeerów?

— To przewartościowa- nie opinii jest następstwem rozwoju naszej gospodar- ki: wyników w produkcji, postępów w unowocześnia- niu metod pracy, warun- ków, w jakich żyją rodzi- ny pegeerowców. W ostat- ních trzech latach osiągnę- liśmy produkcję końcową netto wyższą wartościowo o 80 proc., w porównaniu z wynikami w 1971 roku. Znacznie przekroczyliśmy planowe zadania w produk- cji zbóż, w wydajności ro- ślin pastewnych, przemy- słowych i okopowych. Co- raz lepiej wykorzystujemy warunki przyrodnicze i e- konomiczne sprzyjające in- tensyfikacji hodowli zwie- rząt. Pogłowie trzody chlewniej wzrosło w tym okresie o 75 proc., a do- stawy zwierząt rzeźnych o ponad 60 proc. Przed 6 ty

Pogłowie trzody chlewniej wzrosło o około 26 tys. sztuk, a udział pegeerów w dostawach żywca wy- niósł ponad 40 tys. ton.

— Wyniki rzeczywiście już wysokie. W jakim stop- niu zadecydowały o nich nowe kierunki w polityce rolnej, dotyczące również gospodarstw państwowych?

— W bardzo dużym stopniu. Szczególne znacze- nie miało i nadal ma no- we spojrzenie na problemy pracowników rolnictwa. Zo- stały wprowadzone bar- dziej opłacalne ceny na pod- stawowe produkty rolne, podniosły się zarobki pra- cowników także przez szer- sze zastosowanie funduszu premiowego, nastąpiła grun- towna rekonstrukcja wypo- sażenia technicznego przed- siębiorstw, a zwłaszcza parku maszynowego.

(dokończenie na str. 5)
Fot. Józef Piątkowski



W NIEDALINIE JUŻ WYKOPKI

KOSZALIN. W gospodarstwie Niedalino należącym do Stacji Hodowli Roślin w SWEkędnie od kilku dni na po- lach owocuje kombajn ziemniaczany Wykopć wczesnych ziemniaków odmiany krokus rozpoczęły się w tym gospo- darstwie równocześnie ze zn?wam! rzepokowymi, a znacznie wcześniej niż rozpoczęto kosić pierwszy jęczmień Wwkopki ułatwia wcześniejsza defoliacja ziemniaków specjalnym środkiem — region®.

Na zdjęciu: Obsługa kombainu ziemniaczanego Przy pra- cy. Na tym polu z każdego hektara kombajn zbiera 300 kwintali ziemniaków.

(wiew)
Fot. Józef Piątkowski

SIANOKOSY • KONCENTRACJA SIŁ

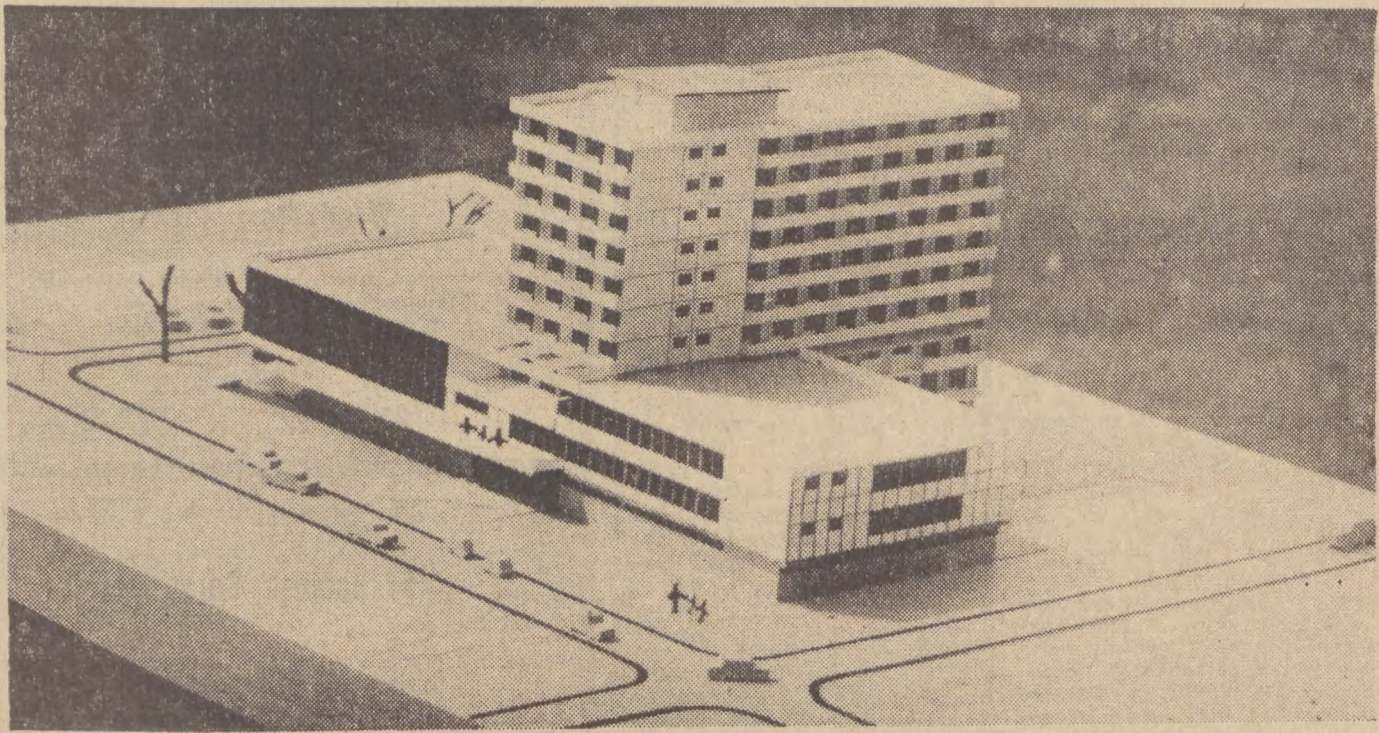
KOSZALIN. W środkowych i północnych rejonach naszego województwa po zakończeniu zbiorów rzepaku zarówno rolnicy indywidualni jak i pracownicy pań- stwowych gospodarstw rolnych powszechnie wczoraj pracowali przy koszeniu łak. zbiorze i silosowaniu zie- lonek oraz zwózce suchego już siana.

— Zbiory rzepaku zakoń- czyliśmy w ubiegły czwart- tek — informuje dyrektor PWGR Barwice Stanisław

sztoroczne zbiory. Nasze zbo- zowe kombajny, z wyjąt- kiem dwóch vistul, które pomagają kosić rzepak w gospodarstwach chłopskich, stoją bezczynnie. Niestety, zbóża nie dojrzały jeszcze do zbioru. Żyta, pszenice, owsy są zielone. Dopiero za kilka dni będziemy mogli

(dokończenie na str. 3)

Sanatorium budowlanych



Praca w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych nie należy do najłatwiejszych. W skwarze wnętrz pieców cegielni i na placach składowych, w błocie głębo- kich wykopów i na wysokich konstrukcjach hal przemys- łowych bez sezonowych przerw, bez względu na porę PO- ku Im potrzebna jest szczególna opieka lekarska i pomoc.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego dysponuje siecią obiektów uzdrowiskowych, posia- dających łącznie 7 500 miejsc.

Jedno z nowych sanatoriów budowlanych jest projek- towane w Kołobrzegu. Jeszcze w bieżącym roku mają roz- począć się roboty przygotowawcze na placu budowy przy ul. Kościuszki.

Obiekt przewidziany jest dla 172 kuracjuszy w jednym turnusie. Autor założeń techniczno ekonomicznych, mgr inż. arch. Natan Grabie z koszalińskiego „Miastrnrojektu” zaproponował ponad połowę pokoiów 1-osobowych.

Oprócz pomieszczeń hotelowych, które znajda się w 7 górnych kondygnacjach 10-kondygnacyjnego budynku sanatorium budowlanych będzie posiadało bogate zaplecze lecznicze. Na 3 dolnych kondygnacjach budvniku głównego mieścić się będą gabinety lekarskie i zabiegowe, balneologii i fizykoterapii oraz kinezyterapii.

W niższej części zespołu budynków będzie basen kąpie- lowy o wymiarach 18 na 7 metrów (z lewej strony) oraz jadalnia, kluby, kawiarnia itp. (wł)

Makiety oraz jej zdjęcie wykonał NATAN GRABIE.

• **USTAPIENIE** prezydenta Nixona to uścisnął temat numer Jeden dzienników we wszystkich krajach. Światowe agencje prasowe zamieszczają oświadczenia różnych mężów stanu i polityków, prognozy i komentarze obserwatorów politycznych. W potoku tych oświadczeń wskazuje się m. in. na odrębnieniu kursu polityki zagranicznej, który prowadziła administracja R. Nixona i który zamierza kontynuować administracja nowego prezydenta.

* **CENTRALNE** dzienniki węgierskie zamieściły w sobotę komentarze redakcyjne na temat zakończonej 8 bm. przyjacielskiej wizyty premiera PRL Piotra Jaroszewicza w WRL. Cała prasa podkreśla przede wszystkim niezwykle doniosłe znaczenie rozmów obu premierów dla dalszego pomyślnego rozwoju wszechstronnej współpracy naszych bratnich krajów, w tym współpracy gospodarczej.

* **PRZED** sądem wojskowym w Tunisie rozpoczęło się przesłuchiwanie 25 oskarżonych spośród 202 osób, którym zarzuca się udział w spisku antypaństwowym. Wśród oskarżonych znajdują się studenci, uczniowie szkół średnich, nauczyciele, działacze ruchu robotniczego. Przewód sądowy zostanie wznowiony w poniedziałek, 12 sierpnia.

• **W STOLICY** Rumunii otwarta została w sobotę 10 sierpnia

W TELEGRAFICZNYM
WAV/»y.VW- \WVAV.«
SKRÓCIE

nia międzynarodowa konferencja młodzieżowa, poświęcona problemom ludnościowym. Biorą w niej udział przedstawiciele międzynarodowych, regionalnych i krajowych organizacji młodzieżowych i studenckich ze 100 krajów świata. Obrady potrwać do 15 Sierpnia.

• **REUTER** powołując się na japońskie źródła rządowe pisze, że Japonia pragnęłaby jak najszybszego spotkania prezydenta USA, Geralda Forda z premierem Japonii, Kakuei Tanaksj. Wg tych źródeł, premier Tanaka chciałby zatrzymać się w Waszyngtonie w czasie podróży do Ameryki Południowej i Kanady, którą rozpocznie 12 września br.

* **AGENCJA** France Presse donosi z Santiago, że w ciągu ostatnich 24 godzin aresztowano w Chile 1688 osób. Oficjalnie chilijska junta wojskowa podaje, że aresztowań dokonano „w ramach walki z elementami przestępczymi”.

• **POMYŚLNIE** przebiegi JKbiórka pieniędzy na odrestaurowanie pomnika Karola Marksa na cmentarzu Highgate w Londynie, zniszczonego na początku czerwca przez faszystujących chuliganów. Do składek napływających od związków zawodowych, organizacji demokratycznych i osób prywatnych dołączają się listy z wyrazami oburzenia z powodu bestialskiego czynu.

• **W KURORCIE** Neptun zakończyły się 9 bm. rozmowy między sekretarzem generalnym RPK, Nicolae Ceausescu i sekretarzem generalnym FPK, Georgesem Marchais. Przywódcy obu partii dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych spraw międzynarodowych oraz problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

* **W SOBOTĘ** przybył do Teheranu rumuński minister spraw Zagranicznych, George Macovescu. Jego pobyt w Iranie potrwa 5 dni. Szefa dyplomacji rumuńskiej przyjmie we wtorek cesarz Iranu, Reza Pahlawi.

Depesza H. Jabłońskiego do G. Forda

Pierwsze posiedzenie rządu USA z udziałem nowego prezydenta

WARSZAWA. WASZYNGTON (PAP)*Przewodniczący Iłfady Państwa Henryk Jantti&Ś&kt wystosował depeszę gratulacyjną do Geralda Forda w związku z objęciem **\$FuZ** niego urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu tśSA z udziałem nowego prezydenta Geralda Forda. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy związane z przekazaniem władzy G. Fordowi. Nowy prezydent zwrócił się t prośbą do wszystkich ministrów o pozostanie na swych stanowiskach przynajmniej w okresie przejściowym. Na posiedzeniu gabinetu omawiano także sytuację międzynarodową, w tym problem cypryjski.

SYTUACJA W ANGOLI

LONDYN (PAP). Według doniesień z Luandy, sytuacja w stolicy Angoli jest nadal napięta. Bandy ekstremistów, rekrutujące się spośród białych osadników, usiłują nie dopuścić do przekazania władzy w ręce przedstawicieli ludności afrykańskiej. Ubiegłej nocy w Luandzie doszło do zamieszek, w których zabite zostały 4 osoby, a 38 odniosło rany. W ciągu ostatnich 3 dni liczba ofiar ekscesów rasistowskich wynosi 14 zabitych i ponad 100 ranionych.

W celu zapobieżenia dalszym rozruchom władze wojskowe w Angoli powołały specjalne oddziały bezpieczeństwa. Aresztowano dotychczas 180 osób, m. in. wielu prowadzących rasistowskie prowokacje.

PREMIERA „HALKI” W MEKSYKU

MEKSYK (PAP). Z okazji XXX-lecia PRL, po wystawieniu „Matki” Witkacego i „Pasji” Pendereckiego odbyła się w Meksyku 8 sierpnia br. premiera „Halki” Moniuszki w reżyserii Marii Foltyn, pod batutą K. Korda. W głównych rolach wystąpili gościnnie artyści polscy: H. Lisowska, B. Nieman, J. Czekaj, L. Mróz i B. Paprocki. Scenografię opracował A. Majewski, choreografię T. Kujawa.

„Halka”, która została wykonana w języku hiszpańskim, stała się wielkim wydarzeniem kulturalnym w stolicy Meksyku i została bardzo gorąco przyjęta przez publiczność.

Na premierę przybyli przedstawiciele władz państwowych, świata kultury, korpus dyplomatyczny i miejscowa Polonia.

Kryzys cypryjski

Sytuacja wojskowa - postęp; odroczenie trójstronnej konferencji w Genewie

NOWY JORK, GENEWA (PAP). Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył w sobotę na krótkiej konferencji prasowej w Genewie przed opuszczeniem tego miasta, że sytuacja wojskowa na Cyprze polepszyła się, ale sytuacja polityczna jest nadal trudna.

W sobotę po południu, po dwukrotnym odraczaniu, rozpoczęła się w Pałacu Narodów w Genewie sesja plenarna konferencji w sprawie Cypru. W konferencji oprócz trzech ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Grecji i Turcji — Jamesa Callaghana, Jorjosa

Mawrosa i Turhana Gunesa — wzięli udział przedstawiciele obu wspólnot cypryjskich — Glafkos Kleridis i Rauf Denktaş.

Rząd turecki nie uznaje Glafkosa Kleridisa jako pełniącego obowiązki prezydenta Republiki Cypru. Takie oświadczenie złożył rzecznik delegacji tureckiej w Genewie.

Były uzurpator władzy na Cyprze Nikos Sampson po pięciodniowym pobycie w Atenach udał się z powrotem na Cypr. Jego pobyt w Atenach napotkał na gwałtowne protesty mieszkańców stolicy Grecji.

Z ETIOPII

ARMIA WALCZY O SPRAWIEDLIWOŚĆ

KAIR (PAP). Koordynacyjny komitet sił zbrojnych Etiopii zdementował pogłoski, rozpowszechniane przez elementy reakcyjne, jakoby armia zamierzała przejąć władzę w kraju.

Akcje podejmowane przez armię i policję — podkreśla oświadczenie — mają jedynie na celu „na zawsze odsunąć niesprawiedliwość, która panowała w Etiopii do czasu lutowych wydarzeń br.”. Osoby będące w tym czasie u władzy, a następnie aresztowane, poniosą odpowiedzialność za popełnione przestępstwa — oświadcza komitet. Siły zbrojne przestrzegają, że zostaną zastośowane surowe kary wobec tych, którzy zajmują się szerzeniem nieprawd i pogłosek i domysłów.

W Addis Abebie odbyła się uroczystość przyjęcia przez cesarza Etiopii, Haile Selassie przysięgi członków specjalnej komisji śledczej, której polecono zbadanie spraw związanych z korupcją i nadużyciem władzy przez wielu wyższych urzędników aparatu państwowego, aresztowanych w ostatnich miesiącach przez siły zbrojne. W areszcie znajduje się przeszło 130 osób, głównie przedstawiciele arystokracji etiopskiej.

Sukces polskich alpinistów

PARYŻ. (PAP). Korespondent agencji AFP w La Paz donosi w depeszy wysłanej w sobotę rano, że 6 alpinistów polskich zdobyła w Andach boliwijskich szczyt Sajama — położony fi 542 metry nad poziomem morza, a oddalony 150 km od stolicy Boliwii. Umieszczono na nim proporzec Polskiego Towarzystwa Turystyki Krajoznawczej, które było organizatorem wyprawy.

Bliski Wschód

Delegacja OWP powróciła do Bejrutu

KAIR (PAP). Do Bejrutu powróciła w sobotę delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP, Jaserem Arafatem. Złożyła ona wizytę w Związku Radzieckim, Polsce i NRD i przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami rządów i organizacji społecznych tych krajów.

Egipt odwołał wszystkich swoich ekspertów wojskowych, którzy przebywali w Libii.

Kairski dziennik „Al-Ahram” poinformował w

MEKSYK (PAP). Z okazji XXX-lecia PRL, po wystawieniu „Matki” Witkacego i „Pasji” Pendereckiego odbyła się w Meksyku 8 sierpnia br. premiera „Halki” Moniuszki w reżyserii Marii Foltyn, pod batutą K. Korda. W głównych rolach wystąpili gościnnie artyści polscy: H. Lisowska, B. Nieman, J. Czekaj, L. Mróz i B. Paprocki. Scenografię opracował A. Majewski, choreografię T. Kujawa.

„Halka”, która została wykonana w języku hiszpańskim, stała się wielkim wydarzeniem kulturalnym w stolicy Meksyku i została bardzo gorąco przyjęta przez publiczność.

Na premierę przybyli przedstawiciele władz państwowych, świata kultury, korpus dyplomatyczny i miejscowa Polonia.

DKP potępiła odwetową „dokumentację”

BONN (PAP). Wiceprzewodniczący DKP, Hermann Gautler, wystąpił w sobotę na wiecu swej partii w Ludwigschafen, zabierając głos na temat tzw. dokumentacji rzekomych zbrodni popełnionych na Niemcach przez inne narody. Gautler określił tę „dokumentację” jako „oburzające neofaszystowskie fałszowanie faktów historycznych”. Stwierdził, że ma ona na celu zakłócanie procesu odprężenia, tuszowanie zbrodni hitlerowskich wobec własnego narodu i narodów świata oraz rehabilitowanie zbrodniarzy hitlerowskich. Jest ona wymierzona przeciwko

interesom ludności RFN, przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu, stanowi zamach na najbardziej elementarne zasady demokracji.

DKP — stwierdza dalej mówca — domaga się od rządu federalnego, by odwetowa „dokumentacja”, opracowana pod preją ministrów z ramienia CDU/CSU, którzy przeferowali decyzję w tej sprawie w 1969 r., została potępiona jako niezgodna z konstytucją RFN. Domagamy się od rządu federalnego, aby zadokumentował prawdę o faszystowskich zbrodniach przeciwko narodowi niemieckiemu i innym narodom.

Kfeigs
KOMENTARZ

Niezmienne kierunki polityki zagranicznej USA

REZYGNACJA R. Nixona z stanowiska prezydenta USA jest wielkim wydarzeniem politycznym, tym bardziej, że nie ma ona precedensu w historii USA. Rozważając kompleks zjawisk, jakie rozegrały się w Waszyngtonie, trzeba sobie zdać sprawę z dwóch jego aspektów — wewnątrzamerykańskiego i międzynarodowego.

Aspekt wewnątrzamerykański to splót zagmatwanych, wielopłaszczyznowych, a również jeszcze nie w pełni ujawnionych wydarzeń związanych z tzw. aferą Watergate. Dla świata jednak znacznie ważniejszy i bardziej interesujący jest aspekt międzynarodowy.

Poprzednia administracja waszyngtońska, pomimo sprzeciwów, jakie budziło to w niektórych kołach w Waszyngtonie zaprezentowała się jako zwolennik i uczestnik dialogu Wschód-Zachód, działania na rzecz odprężenia rozbrojenia i poszukiwania politycznych rozwiązań konfliktów lub sporów międzynarodowych.

Czy nowa administracja, administracja prezydenta Forda kontynuować będzie w tej dziedzinie linię swojej poprzedniczki? Nie ulega wątpliwości, że Waszyngton wyraźnie dostrzega to zagrożenie światowej opinii publicznej. Świadczy o tym fakt, że nowy, 38 prezydent USA — G. Ford w swym pierwszym oświadczeniu złożonym już w kilka minut po rezygnacyjnym przemówieniu Nixona, rozpoczął od zapewnienia, że jego polityka zagraniczna będzie dążyła do tych samych celów i realizowała te same założenia. Ford uczynił więcej — pierwszą decyzją nowego prezydenta, podjętą i ogłoszoną jeszcze przed oficjalnym objęciem stanowiska, było mianowanie obecnego sekretarza stanu — H. KISSINGERA, na to samo stanowisko w nowym formowanym gabinecie.

Wszystko wskazuje, że jeśli w polityce wewnętrznej administracji Forda nastąpi wiele zmian i korekt, to doktryna i filozofia jej polityki zagranicznej pozostaną niezmienione. I tego właśnie oczekuje świat od Waszyngtonu.

Polska opinia społeczna pozytywnie ocenia rozwój stosunków pomiędzy naszymi krajami dokonany w ostatnich latach. Oczekuje też, że tendencje te zostaną utrzymane z pożytkiem dla naszych obu krajów i dla międzynarodowego odprężenia.

STANISŁAW GŁĄBINSKI (PAP)

PAMIĘCI LEGENDARNEGO CZAPAJEWA

MOSKWA (PAP). Wieczną pamięcią i serdeczną troską otacza społeczeństwo i władze radzieckie pamięć swych bohaterów. Jednym z nich jest Wasilij Czapajew, dowódca 25. dywizji — postrach oddziałów białogwardyjskich i interwencyjnych, który zginął w 1919 roku w wodach rzeki Ural. Miejsce śmierci legendarnego „Czapaja” upamiętnia obelisk z tytanu. Obecnie prowadzi się przygotowania do otwarcia w październiku 1975 roku, w rocznicę bitwy nad Uralem i śmierci Czapajewa, zespołu muzealnego. W jego skład, oprócz obelisku i kolumny — mogiły poległych żołnierzy dywizji czapajewskiej, wejdzie ośmiometrowy pomnik bohatera — według projektu białoruskiego rzeźbiarza, A. Artf mowicza oraz budynek Muzeum W. I. Czapajewa, w którym zostanie rozmieszczona diorama bitwy nad Uralem, pamiątki po bohater-skim dowódcy i dokumenty.

KATASTROFA

* PRZEDSTAWICIEL ONZ oświadczył w Damaszku w piątek na terytorium Syrii w pobliżu zbiegu 4-silnikowy samolot transportowy, który zatonął w Morzu Śródziemnym.

WSJLSW Sam 1010U

„W dniu 2 VIII 1974 roku po długich cierpieniach w wieku 61 lat zmarł

Włodysław Tarasik

długoletni pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Przechlewie. Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

RADA ZAKŁADOWA, ZARZĄD, POP, PRACOWNICY OS „SCH” w PRZECHEWIE

W dniu 9 sierpnia 1974 roku zmarł, w wieku 36 lat

Franciszek Sarkowski

długoletni pracownik PPIUR „Barka” w Kołobrzegu. Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP i WSPÓŁPRACOWNICY

POLSKA - WĘGRY

W PRZYSZŁYM ROKU dostarczymy na Węgry pierwszą partię naszych samochodów fiat 126p; 30 roku 1980 dostawy przekroczy 51 tysięcy wozów. Nasz południowy partner kupuje także polskie fiaty 125p. W zamian za gotowe wozy dostajemy zespoły i części do produkowanych u nas samochodów. Węgry, chociaż sami samochodów osobowych nie wytwarzają, mają rozwinęty przemysł motoryzacyjny: należą do liczących

chemicznym. Przewidują one np. dostawę do Polski płytek PCW w zamian za polistyrowy jedwab, wymianę w dziedzinie włókien syntetycznych, ponieważ Węgry specjalizują się w produkcji włókien typu e-lanowego, a Polska — anilina nowego, wzajemne dostawy opon samochodowych. Wielką wagę przywiązuje się także do współpracy w przemyśle elektronicznym i elektrotechnicznym. Dowodem utworzenie w roku ubiegłym specjalnego biura „Interkomponent”, które zaj-

wych, któr« są naszą specjalnością w RWPG oraz przy produkcji autobusów. Naszą specjalnością są także, jak wiadomo, kompletne dostawy całych fabryk; polska oferta została na Węgrzech przyjęta jak najlepiej. Zbudujemy w tym kraju wielką cukrownię, rozważa się projekty eksportu fabryk kwasu siarkowego, zakładów wytwarzających płyty pilśniowe. Lista byłaby niepełna, gdyby pominąć inną naszą specjalność — statki. I w tym przypadku Węgry znajdują się na liście kontrahentów, zakupując pięć statków morskich. Korzystny dla Węgrów jest także nasz udział w słynnej umowie aluminiowej, liczącej już sobie kilkanaście lat. Węgry, których baza energetyczna nie jest jeszcze do statecznie rozwinięta, dostarczają do Polski tlenek glinu. Węgierski surowiec jest uizetwarzany w naszym kraju; część jego wraca przy tym na Węgry w postaci aluminiowych bloków.

Stare sentymenty i dobre interesy

W Europie producentów autobusów i samochodów do Stawczych. Dlatego są dla nas niezwykle cennym kooperantem. Umowy motoryzacyjne — ubiegłoroczna, dotycząca produkcji fiata 126p — i dawna, związana z samochodami ciężarowymi — są najbar dziej bodaj popularnymi przykładami powiązań kooperacyjnych między naszymi krajami. W sumie Polska i Węgry zawarły już 12 porozumień tego typu. W najbliższych latach więzi gospodarcze zacieśnia się jeszcze bardziej, przewiduje się np. wspólną budowę w Polsce przędzalni bawełny, a także podejmowanie wspólnych inwestycji w krajach trzecich, m. in. w Afryce.

Węgierska oferta

Węgry specjalizują się w kilku wybranych także i dla nas szczególnie cennych gałęziach produkcji. W przemyśle: elektronicznym, elektronicznym, chemicznym i — jak już wspomniano — motoryzacyjnym. Specjalizacja i szerokie korzystanie z najnowszych osiągnięć myśli technicznej sprawiają przy tym, że wyroby węgierskiego przemysłu nie ustępują światowym standardom. Umowy specjalizacyjne i kooperacyjne, zawarte między Polską i Węgrami, dotyczą też głównie tych wybranych gałęzi produkcji. Warto ściowo biorąc, największe u mowy zawarto w przemyśle

muje się koordynacją zamierzeń w tej dziedzinie produkcji. Węgry są także wyjątkowo atrakcyjnym dostawcą gotowych maszyn i urządzeń; przy wytwarzaniu ich chcielibyśmy współpracować w najbliższych latach. Do urządzeń takich należą np. kompletne fermy dla bydła, trzody, drobiu, wytwórnice pasz przemysłowych

Nasze atuty

W nie mniejszym stopniu niż dla nas obustronna współpraca jest korzystna dla naszego partnera. Węgry są niewielkim krajem, niezbyt zasobnym w surowce, i możliwości ich rozwoju, w dużym stopniu zależą od szerokiego kontaktów gospodarczych z innymi państwami, od znalezienia własnego miejsca w międzynarodowym podziale pracy. Nasz kraj jest dla Węgier tradycyjnym dostawcą węgla kamiennego, koksu, siarki, cynku. Jesteśmy także użanymi eksporterami na węgierski rynek samochodów osobowych: dostarczyliśmy ich w sumie ponad 70 tysięcy. W ostatnich latach stajemy się także dla Węgrów coraz cenniejszym kooperantem. Oprócz wspomnianych już 12 umów prowadzone są rozmowy w sprawie następnych porozumień tego typu; chcielibyśmy np. współpracować przy produkcji maszyn budowlanych i drogo-

Przymiarki do przyszłości

Tegoroczne obroty handlowe między Polską a Węgrami wyniosą 308 mln rtj-bli, przy czym na dostawy wynikające z umów o kooperacji i specjalizacji przypadnie ponad 15 proc. obrotów. Nowe umowy z góry zapowiadają rozszerzenie wzajemnego handlu. Warto dodać, że już w minionych latach nasze obroty z Węgrami rosły średnio o 15 procent rocznie, a zatem szybciej niż z całą wspólnotą RWPG. Zamierzenia inwestycyjne obydwu krajów do 1980 r. były przed kilku miesiącami koordynowane na naradach z udziałem przedstawicieli głównych resortów gospodarczych Polski i Węgier. Obecnie trwa drugi etap tych uzgodnień. Dotychczasowa współpraca, chociaż pokaźna, nie wykorzystuje bowiem w pełni możliwości, jakie stwarza szybki rozwój gospodarczy obydwu krajów. Ostatnio zacieśnieniu więzi gospodarczych sprzyjają ożywione kontakty polsko-węgierskie na najwyższych szczeblach; nadzieje takie można zatem wiązać także z obecną wizytą na Węgrzech premiera Piotra Jaroszewicza.

(Interpress)

URSZULA SZYPERSKA



Na międzynarodowej wystawie „Hungaroplast 74” w Budapeszcie Węgry przedstawiili łódzie z tworzyw sztucznych. W wystawie tej wzięły udział 122 firmy z 16 krajów. Fot. CAF-MTI

Były prezydent USA — Richard Nixon



Richard Nixon po wycofaniu się w zacisze swego gabinetu. fot. „Der Spiegel”

Szwedzi lubig hazard

Wbrew utartym poglądom o chłodnym temperamencie Szwedów okazuje się, że wielu mieszkańców tego kraju posiada namięt ność do hazardu. Jak podaje dziennik „Dagens Nyheter”, tylko w roku ubiegłym oszczędni zazwyczaj Szwedzi wydali 4 miliardy koron (blisko 1 miliard dolarów) na różnego rodzaju gry. Wśród gier hazardowych pierwsze miejsce zajmuje BINGO, nazwane przez nie których dziennikarzy złośliwie „sportem narodowym Szwedów”. W bingo (gra liczbowa) grają wszyscy od najmłodszych do najstarszych. Bingo zawędrowało z Anglii do Szwecji, zyskując masowo zwolenników, głównie wśród przed stawicielek płci pięknej. Szwedce — podobnie jak Angielce — nie przystało kiedyś grać w kasynach gry czy na wyścigach konnych. Stąd wymyślono bingo jako hazard dla kobiet trzymających w większości gospodarstw domowych kase. Nic dziwnego, że w tej grze mieszkańcy Szwecji stracili w ubiegłym roku ponad miliard dolarów. Dalsze miejsca zajmuje Totalizator Sportowy i Totolotek. Dalej figuruje ruleta oraz oczko i automaty do gry. Niemal w każdym większym hotelu szwedzkim można znaleźć kasyno gry. Wiadomo, że 4 miliardy koron — to suma poważna, a skoro ludzie bez szemrania wyrzucają taką własnie sumę pieniędzy rocznie, podczas gdy każda najdrobniejsza podwyżka podatków wywołuje na tychmiast głośne reakcje w całym społeczeństwie, warto się zainteresować żyłką hazardową potomków szwedzkich wikingów. Ostateczne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. A swoją drogą, Szwedzi lubią hazard. Popularne są tu różnego rodzaju aukcje, na których sprzedaje się nie tylko dzieła sztuki, ale i stary sprzęt domowy, farby, meble, lalki itd. Ostatniej niedzieli w telewizyjnej aukcji, prowadzonej zawsze przez znakomitego konferansjera, sprzedano na przykład 4 zwykłe lalki w szwedzkich strojach ludowych za ponad 1000 dolarów! Jak widać, hazard bywa czasem silniejszy od rozsądku i chłodnego temperamentu. (Interpress)

KUDOLF HOFFMAN

DLACZEGO RZĄD RFN ZLOKALIZOWAŁ SWÓJ URZĄD W BERLINIE ZACHODNIM?

Dlaczego NRD oburza się, że urząd do spraw ochrony Środowiska RFN został zlokalizowany w Berlinie Zachodnim? — takie m. in. pytanie napłynęło do popularnej audycji telewizyjnej „Listy i polityka”.

O DPOWIEDŹ na to pytanie jest jasna. Decyzja o zlokalizowaniu urzędu do spraw ochrony środowiska stanowi jawnie naruszenie czterostronnego układu w sprawie Berlina Zachodniego zawartego 3 czerwca 1972 roku przez Związek Radziecki, bntany zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. W układzie tym stwierdza się jednoznacznie, że „Berlin Zachodni „nie jest częścią składową” Republiki Federalnej Niemiec. Aby nie było żadnych wątpliwości w układzie stwierdza się także, że Berlin Zachodni „również w przyszłości nie będzie przez nią (to jest przez RFN) rządzone”.

Tymczasem zgodnie z decyzją Bundestagu z dnia 12 czerwca potwierdzoną przez Bundesrat 12 lipca — Berlinie Zachodnim postanowiono zlokalizować jeden z centralnych urzędów RFN, który podlega bezpośrednio ministerstwu spraw wewnętrznych. Urząd ten ma działać nie na terytorium RFN, lecz w Berlinie Zachodnim, który jak to te-

dom i porozumieniom międzynarodowym. Chodziło więc przy podejmowaniu decyzji o akt polityczny. Nie jest żadną tajemnicą, że stało się tak pod naciskiem prawniczych głównie chadeckich sił, którym nie w smak postępujący proces odprężenia w Europie. Jest jeszcze jeden aspekt

drogach tranzytowych do Berlina Zachodniego — „jednostronnie zmienia sytuację, aby tym samym podkopywać główne postanowienie porozumienia czterostronnego. Chodzi tu więc jednoznacznie o krok sprzeczny z prawem międzynarodowym o zamierzoną prowokację w celu spaczenia i naruszenia ducha i litery

tranzyt między tym miastem a RFN, uregulowano sprawę odwiedzin zachodnich berlińczyków w stolicy NRD oraz podróże do NRD NRD przestrzegała i przestrzega z drobiazgową dokładnością wszystkich układów i porozumień. Nieraz podziwiałem cierpliwość i dobrą wolę władz NRD wobec prób naruszenia lub podważania tych porozumień, wobec różnego rodzaju nadużyć. Trudno więc nie zgodzić się z ostrzeżeniami pod adresem tych sił w RFN, które dążą do zaostrzenia sytuacji, nie bacząc na interesy obywateli Berlina Zachodniego, Według informacji opublikowanej w 26 numerze hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” mocarstwa zachodnie zaaprobowały decyzję podjętą w Bonn z niechęcią. Zostały one w pewnym sensie postawione wobec faktu dokonanego. Według informacji tygodnika szczególnie Francuzi mieli wskazywać na to, że zawarte w czterostronnym porozumieniu sformułowanie o rozwijaniu więzów między Berlinem Zachodnim a RFN odnosi się do istniejących już instytucji, a nie do tworzenia nowych. (Interpress)

TADEUSZ DERLATKA

Wbrew porozumieniu

mieckiej propagandy. Główne ośrodki przemysłowe RFN jak to nie bez racji stwierdził dziennik „Izwestia” leżą prawie o tysiąc kilometrów od Berlina Zachodniego. Niektórzy propagandyści RFN, którym trudno zaprzeczyć, że chodzi tu o jaskrawe naruszenie międzynarodowych układów i porozumień argumentują, że sprawa ochrony środowiska staje się coraz bardziej problemem międzynarodowym, a więc lokalizacja urzędu nie ma większego znaczenia. Zapominają oni jednak, że zły to znak, jeśli tego typu urząd powstaje wbrew ukła-

tej sprawy. W układzie stwierdza się jednoznacznie, że sytuacja w Berlinie Zachodnim „nie będzie zmieniana jednostronnie”. Jeden z sygnatariuszy układu — Związek Radziecki — zaprotestował przeciwko decyzji Bundestagu o lokalizacji urzędu do spraw ochrony środowiska w Berlinie Zachodnim. Nie może więc być żadnej wątpliwości, że ostateczne potwierdzenie i wprowadzenie w życie tego układu przez zachodnioberski senat oznacza, iż RFN — jak pisała „Neues Deutschland” jeszcze przed zastosowaniem przez władze NRD środków kontroli na

porozumienia czterostronnego”. ARÓWNO w tym komentarzu, jak i cytowanym uprzednio komentarzu „Izwestii” zwraca się uwagę na możliwe konsekwencje naruszenia układów i porozumień w sprawie Berlina Zachodniego. Pozwól tu sobie na osobistą refleksję. Obserwowałem bowiem jako polski korespondent w Berlinie, jak wielkim błogosławieństwem dla ludności Berlina Zachodniego było wejście w życie układów i porozumień w sprawie tego miasta. Usprawniony został

JESZCZE W DRODZE DO AWANSU

Rozmowa z dyrektorem

Województwa Zjednoczenia PGR
Marianem Czerwskim

(dokończenie ze str. 1)

Warto przy tym podkreślić, że tak wysoką produkcję rolną osiągnęliśmy wyłącznie przez wprowadzenie postępu technicznego i wzrost wydajności pracy. Zatrudnienie w naszych pegeerach od kilku lat utrzymuje się niemal na jednakowym poziomie.

— Eżec chyba nie w stałym i nadmiernym powiększaniu liczby pracowników, a przede wszystkim w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych załóg?

— I jednocześnie — w umacnianiu kierowniczej kadry specjalistów. Obecnie w naszych 50 kombinatach i pewugeerach pracuje 498 osób z wyższym wykształceniem i 2269 — ze średnim wykształceniem zawodowym i ogólnokształcącym. Każdego roku około 2 tys. stałych pracowników kończy kursy kwalifikacyjne: traktorzystów, mechaników, mistrzów produkcji polowej i zwierzęcej. Systematycznie rozwijamy formy współzawodnictwa, wysoko honorujące poziom wiedzy zawodowej i wyników w pracy. Te nakłady również coraz lepiej procentują.

— Towarzyszu, Dyrektorze, mówiliście na wstępie m. in., że istotne znaczenie w rozwoju ekonomicznym przedsiębiorstw odgrywają także warunki w jakich pracują i żyją pegeerowcy.

— Nasze załogi wykazują wiele inicjatywy i nie szczędną wysiłków w każdej trudnej nawet kampanii rolniczej. Najlepiej pracują przede wszystkim tam, gdzie ich żywotne sprawy bytowe traktuje się na równi z zadaniami w produkcji. Dlatego też opracowaliśmy kon-

kretny program tworzenia pracownikom J ich rodzinom warunków, odpowiadających potrzebom ludzi zatrudnionych w nowoczesnym rolnictwie. W tym pięcioleciu przez naszemu załogom 14 tysięcy, nowych izb mieszkalnych. Przeprowadzamy modernizację starej zabudowy mieszkaniowej, instalując w domach urządzenia wodociągowe i sanitarne oraz kuchnie gazowe. Podkreślamy, że nie może być kombinatu czy przedsiębiorstwa wieloobiekowego bez zakładu usług socjalnych dysponującego kompleksem placówek powołanych do opieki nad dziećmi, stołówkami, klubami i różnego typu punktami usługowymi. Na poprawę warunków socjalnych pracowników i ich rodzin przeznaczamy już około 240 mln zł rocznie. Wiele zadań z tej dziedziny zostało wykonanych w ramach konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, niż w całym ostatnim dziesięcioleciu, ale nie jest to jeszcze kres możliwości i potrzeb naszych gospodarstw. Nasze przedsiębiorstwa aktywnie uczestniczą w kampanii mającej na celu dalsze podniesienie estetyki, ogólnego ładu i porządku w poszczególnych gospodarstwach. Zrobiono dużo, w niektórych pegeerach nawet więcej.

— Czy w tym kierunku zmierza także program budowy zespołu ferm hodowlanych, tuczarni i osiedli mieszkaniowych?

— Jak najbardziej. Każde z naszych 50 przedsiębiorstw użytkuje średnio ponad 6 tys. ha. Są to duże kompleksy ziemi, powiększane systematycznie o grunty przejmowane z PFZ. Ta koncentracja stwarza dobre warunki do lokalizacji w przedsiębiorstwach dużych ferm, zaś obok nich i w miejscowościach rozwojowych — dużych i nowoczesnych osiedli mieszkaniowych. Naszym zadaniem jest przyspieszenie tempa wzrostu produkcji, szczególnie zwierzęcej. A jest to możliwe w zakładach nowoczesnych, dużych, o przemysłowej technologii obsługi zwierząt.

— Informowaliśmy już Czytelników, że fermy w Smardzku, Suchorzu i Dohrowie — to początek dość długiego łańcucha Inwestycji dla produkcji zwierzęcej. Czy budownictwo układów fermowych sięgnie również następnej pięciolatki?

— Już od przyszłego roku planujemy oddawać do użytku pegeerowskiemu hodowcom pomieszczenia dla 5—6 tys. krów. Czyli 20 ferm — obór po 500 krów każda w najbliższych latach. Takie tempo budownictwa inwentarskiego zostanie utrzymane w przyszłej pięciolatce. Następną pozycją jest 6 ferm tuczu młodego bydła rzeźnego dla 18 tys. sztuk w Brzeźnie, Cecenowie, Kędzynie, Józefowie, Marcinkowicach i Żaranku. Oprócz Smardzka i Suchorza, gdzie już trwa produkcja żywca wieprzowego — zostaną oddane do użytku przemysłowe fermy tuczu w Barwicach, Gniewnie, Gostkowie, Kaliszu Pomorskim, Skarszewie i Wieszowie. Każda z nich ma dostarczać po 12—24 tys. tuczników rocznie. W tej pięciolatce wybudujemy również fermę owczą na około 6600 sztuk. Powstanie ona w Małym Gonnem w powiecie szczecińskim. Ten już dość okazały zespół ferm osiągnie pełną wydajność w hodowli i tuczu w pierwszych latach następnej pięciolatki. Wtedy też uzyskamy obsadę bydła w wysokości 100 sztuk na każde 100 ha użytków rolnych i podwoimy, w porównaniu z ub. rokiem gospodarczym, dostawy żywca. Taka intensyfikacja produkcji podniesie rangę naszych przedsiębiorstw jako ośrodków postępu,

wdrażających* w praktyce nowoczesne rozwiązania techniczne i oddziaływujących na rozwój całego koszalińskiego rolnictwa.

— Czy w tych zadaniach uwzględnicie także formy współpracy z gospodarstwami chłopskimi? Mara na myśli rozwój kooperacji oraz możliwości pomocy technicznej i organizacyjnej dla rolników we wprowadzaniu specjalizacji w produkcji.

— Wiele naszych przedsiębiorstw od lat współpracuje z wsią. To współdziałanie dotyczy realizacji wspólnych zadań w budownictwie komunalnym, organizacji placówek kultury i opieki nad dziećmi. Jest też dużo przykładów udzielania sobie wzajemnie pomocy w ważniejszych pracach polowych. Uważam jednak, że możliwości i potrzeby są znacznie większe również w dziedzinie produkcji. Np. warto upowszechnić w gospodarstwach rolników proste urządzenia techniczne w oborach i chlewniach, bezściółkowy system chowu zwierząt oraz nowe technologie obsługi inwentarza. Oczywiście, mam na myśli rolników wprowadzających specjalizację w produkcji zwierzęcej. Wydaje się, że wiele mamy do zrobienia także w zakresie organizacji usług mechanizacyjnych, szczególnie tam, gdzie nie ma silnych baz maszynowych kółek rolniczych, zaś nasze przedsiębiorstwa posiadają dobre wyposażenie techniczne.

— W meldunkach, jakie docierają do nas z frontu prac żniwnych, podkreśla się często już znaczne zaangażowanie pegeerów w sprzęcie plonów również w gospodarstwach chłopskich.

— Chodzi przede wszystkim o pomoc w sprzęcie rzepaku i zbóż. Nasz zestaw kombajnów jest przecież niemal trzykrotnie większy niż kółek rolniczych. A nie ma potrzeby podkreślać, że sprawne zebranie plonów jest naszym wspólnym zadaniem.

— Właśnie. Żniwa rozpoczęły się z wyjątkowo dużym opóźnieniem. Jak to spiętrzenie robót zostało uwzględnione w harmonogramie prac żniwnych i późniejszych?

— Przygotowaliśmy się do żniw w trudnych warunkach atmosferycznych. Mamy ponad 170 brygad kombajnowych z odpowiednim zapleczem transportowym i technicznym. Powinniśmy zebrać plony w ciągu 16 dni, zaś słomę po kombajnach w 13 dniach. Obecnie kończymy sprzęt rzepaku, a w przyszłym tygodniu rozpoczynamy duże żniwa. Jeszcze nie wystąpiły większe komplikacje, ale mamy obawy, czy uda nam się zboże od kombajnów szybko dostarczyć do magazynów i przesuszyć. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy niemal jednocześnie trzeba zbierać słomę i drugi pokos traw, wykonywać podorywki, siać rzepak i przygotowywać gleby do siewów jesiennych. Nasi specjaliści i załogi przedsiębiorstw już niejednokrotnie dowiedli, że umieją dobrze i ofiarnie pracować nawet w szczególnie trudnych warunkach. Dysponują bogatym zasobem doświadczeń i coraz lepszym wyposażeniem technicznym. Każdy z członków kilkudziesięciu tysięcy naszej załogi naszych pegeerów zdaje sobie sprawę, że żniwa — to kampania decydująca o wynikach ekonomicznych całego roku, że od niej w dużej mierze zależy dalszy awans i wzrost rangi koszalińskich pegeerów.

Eozmawiał: PIOTR SLEWA

UJĘLI GROŹNEGO PRZESTĘPCĘ

W gabinecie naczelnika powiatu w Miastku podniosła chwila — zastępca prokuratora wojewódzkiego Stanisław Chmura w obecności naczelnika Marka Kutylowskiego składa serdeczne podziękowanie Marii Ścisłowskiej, jej synowi Janowi i Józefowi Stanisławowi Kowalskiemu za ujęcie groźnego przestępcy. Dzielną trójkę mieszkańców Lubkowa otrzymuje pisemne podziękowania i zegarki. Maria Ścisłowska także kwiaty.

22 maja z Lubkowa do Miastka wracali rowerami z odwiedzin u dziadków dwaj bracia Kozłowie — 11-letni Zdzisław i dwa lata starszy Andrzej. Koło Prąsina zauważyli idącego przed nimi mężczyznę. W chwili, gdy go wyprzedzali, mężczyzna uderzył kijem w głowę jadącego przodem Andrzeja. Widząc, że ten upadł, pobiegł za drugim z braci, uciekającym do lasu Zdzisławem. Tam pobił go do utraty przytomności i zbiegł zabranym chłopcu rowerem. Na szczęście Andrzej szybko odzyskał przytomność, sprowadzając na miejsce wypadku ojca. Szybka pomoc pozwoliła uratować życie młodszemu z braci.

Wiść o bandyckim napadzie szybko dotarła do Lubkowa. Niestety, napastnik przepadł bez śladu. Wszczęte poszukiwania nie dały rezultatu.

Następnego dnia Maria Ścisłowska, która prowadzi w Lubkowie punkt sprządaży pomocniczej, wracała z Miastka wozem z towarami wraz z najmłodszym synem Janem i Józefem Kowalskim.

— Było po czternastej — wspomina. — Byliśmy dwa kilometry za Miastkiem, może trzy, kiedy zauważyliśmy zdrażającego z przeciwnej strony mężczyznę na rowerze, podobnym do roweru, jaki miał Zdzisław. Spytałam Kowalskiego, czy poznałby rower Zdzisława. Odpowiedział, że tak, parę razy go naprawiał. Mężczyzna był ponadto ubrany tak, jak to określił sąsiad Józef Gostomski, który opowiadał, że w dzień napadu przed południem przyszedł do niego na pole jakiś mężczyzna prosząc o ogień. Kazałam go chłopcom zatrzymać. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, twierdził, że jedzie do pracy.

— Gdyby tak było, musielibyśmy go znać — wtrąca Józef Kowalski — nikt nie dojeżdża rowerem do pracy kilka-

dziesiąt kilometrów. A ludzie z okolicznych wiosek się znają, przynajmniej z widzenia. Rower był na pewno Zdzisława — dodaje. — Kiedy go zatrzymaliśmy, byliśmy niemal „pewni, że to ten, który pobił chłopców”.

Maria Ścisłowska Udała się autostopem do Miastka, by sprowadzić funkcjonariuszy MO. Jan Ścisłowski z Józefem Kowalskim pilnowali tymczasem zatrzymanego. Przecież nie wiedzieli, czy nie jest uzbrojony, jak się wobec nich zachowa.

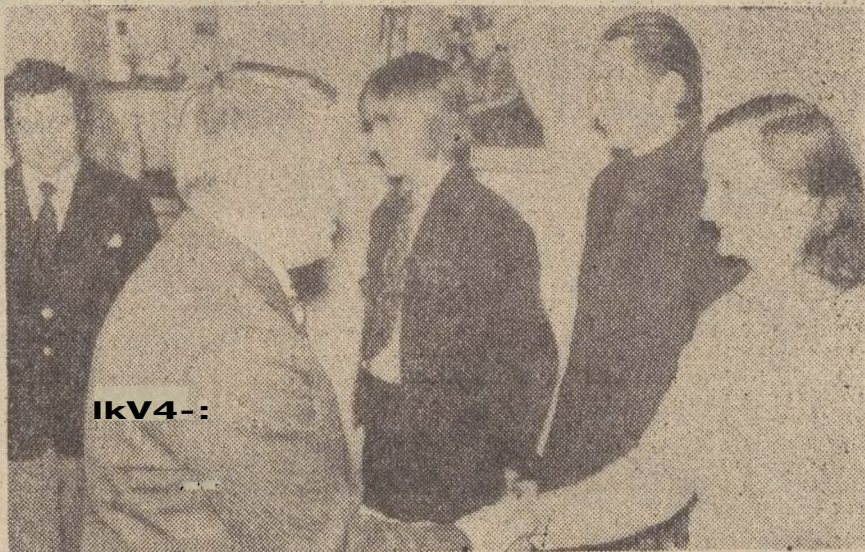
Zatrzymanym okazał się poszukiwany od kilku dni 24-letni Józef Stanisław Gajek. Odbijając karę 5 lat pozbawienia wolności, pracował w Słupsku na budowie przy ul. Grottera. Do zakończenia kary pozostały mu jeszcze 2 lata. 20 maja postanowił jednak uciec. Idąc lasami i polami dotarł do powiatu miastckiego. 22 maja wyszedł, na drogę łączącą Lubkovo z Prąsinem, gdzie napotkał jadących rowerem chłopców.

Sąd Wojewódzki w Koszalinie skazał

Józefa Stanisława Gajka na karę 25 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa Zdzisława Kozła. Dzięki odważnej postawie 52-letniej rolniczki z Lubkowa, jej 18-letniego syna Jana i 28-letniego Józefa Kowalskiego, wielkiej przytomności umysłu, jaką wykazali, sprawca bandyckiego napadu został zatrzymany i osadzony.

Józef Gajek dokonał przestępstwa, by zdobyć rower. Jest wielce prawdopodobne, że pozbawiony środków do życia i dokumentów dokonałby dalszych przestępstw. Zapobiegli temu w porę dzielni ludzie z Lubkowa.

Uroczystość, o której piszemy, poprzedziła inna. Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego prokurator powiatowy w Miastku Eugeniusz Żabicki wręczył Andrzejowi Kozłowi, uczniowi Szkoły Podstawowej nr 1 w Miastku roweł składany, ufundowany przez TPD oraz zegarek dla przebywającego jeszcze w szpitalu Zdzisława, (rd).



IkV4--

tya zdjęciu: Zastępca prokuratora wojewódzkiego, mgr Stanisław Chmura dziękuje Marii Ścisłowskiej za pomoc udzieloną organom ścigania w ujęciu 22 maja groźnego przestępcy. Obok Józef, Stanisław Kowalski i syn Marii Ścisłowskiej. Jan.

Fot. J. PIĄTKOWSKI

listy

Poczcie

pod

rozważę

Dowiedziawszy się od jednego z moich korespondentów z Krakowa, że swojego czasu wysłał do mnie, do Drawskiego, List „polecony-ekspres” poszedłem rzecz sprawdzić w urządzie pocztowym, w Drawsku i dowiedziałem się, że List ów został już doręczony przed kilkoma dniami i nawet miałem, o-kazję oglądać swój rzekomy podpis na karcie doręczeń Z wyjaśnieniami udzielonych, mi przez miłą i bezradną panią kontroler wynikało, że doręczyciel ponad wszelką wątpliwość pozostawił list pod drzwiami mieszkania. (!!) Ja zaś nie mając listu, mam, poważne wątpliwości, czy taki jest i taki powinien być tryb doręczania adresatowi „poleconych-ekspresów”. Ciekawe, jakimi obiektywnymi trudnościami wytłumaczył naczelnik drawskiego urzędu pocztowego styl pracy podległej mu jednostki. Nie przypuszczam, że jestem pierwszym w ten sposób obsłużonym — i co tu dużo mówić, chyba także nie ostatnim. Może pracownicy nie zostali pouczeni o sposobie wykonywania swoich funkcji, może nie wiadomo im, że w razie niemożliwości skontaktowania się z adresatem zostawia się awto?

A więc: albn niekompetencja (z fałszowaniem), podpisów wł.nierite, albo nie.dbe o traktowanie obowiązków służbowych. W obu przypadkach rokowanie na przyszłość fatalne i konieczna jest jak najszybsza interwencja odpowiednich czynników. Faktem, jest, że nadawca ma prawo domagać się odszkodowania za zgubioną przesyłkę poleconą — ale czy o to chodzi? Podobnie ma się rzecz z listami tylko erpresowymi. Jak odyby nigdy nie znajduje je w sTytuie pocztowej i nikomu do głowy nawet nie przyjdzie, aby zgodnie z naturą przesyłki usiłować ją doręczyć mprnst adresatowi, a tym bardziej domknąć się, jakiegoś pokwitowania od adresata! Po co ir takim ra-i* noczta, kaze płacić z» „erpres” aż 5 zł, skoro fraktuje no jako list zwykły za 1.50 zł. Ni* tnk przecież dawno przeorowadżono nowdyżkę ontat ra vshari pocztowe. i. o ironio! Ma się wrażenie, jakby wwrst prorcionnlnwie do paćwir+ki obviżyło iin zainteresowanie i dbałość poczty o klienta.

ANDRZEJ OBREBSKI

Uczestnictwo

W kulturze

Przekonanie o doniosłej roli rozwoju kulturalnego towarzyszyło od samego zarania powojennej odbudowie substancji narodowej. Przeświadczenie to żywe jest nadal, aczkolwiek stare problemy, sprawy już załatwione, zostały zastąpione przez nowe dylematy, wiążące się z nowym etapem rozwoju naszego społeczeństwa.

Pierwszą sprawą, z pogranicza oświaty i kultury, było zlikwidowanie analfabetyzmu. Fakt ten stał się punktem wyjścia dla polityki kulturalnej o zasięgu ogólnonarodowym. Był to wysiłek ogromny, ale satysfakcja jest tym większa, iż sukces nadszedł tak szybko, a obecne pokolenie dwudziestolatków po prostu tych czasów już nie pamięta.

Później obserwowaliśmy rozwój wielu dziedzin naszej kultury, m. in. powstanie polskiej szkoły w filmie, i jej schyłek. Należała muzyka klasyczna, tradycyjnie zresztą, należy do ścisłej czołówki światowej. Plastyka, której walory doceniło wiele światowych muzeów, zaczyna nareszcie wychodzić z muzeów i galerii na ulice miast i do wnętrza mieszkalnych.

W minionych latach sieć naszych bibliotek rozwinęła się tak dalece, iż obecnie zalicza się ją do najlepszych w Europie. Zarazem wydano u nas w tym okresie ponad 200 tys. tytułów książek o łącznym nakładzie przekraczającym dwa i pół miliarda egzemplarzy.

To są fakty, które łatwo mogłyby wprowadzić nas w zachwyt, gdyby na nich jedy nie poprzestać. Nieuczciwością, a także karygodnym brakiem troski o jej przyszły rozwój byłoby jednak zamykanie oczu na pewne niepokojące objawy w kulturze,

Skoro wrywkowe wyliczanie niewątpliwych osiągnięć zakończyliśmy na książkach, rozpoznamy od tego samego miejsca analizę odwrotnej strony medalu, siłą rzeczy również fragmentaryczną. Książka zresztą jest o tyle dobrym przykładem, że jej upowszechnienie było i jest jednym z naczelnych celów polityki kulturalnej. Temu przecież służy owa sieć bibliotek i punktów bibliotecznych zlokalizowanych niemal w każdej wsi. Z książką i czytelnictwem wiążemy przecież liczne akcje propagandowe, z tradycyjnymi majowymi Dniami Oświaty. Książki i Prasy na czele. A jednak, mimo tak ogromnych wysiłków, najnowsze badania GUS wykazały, że 40 proc. ludności na szego kraju (w wieku powyżej 15 lat) nie przeczytało w ciągu ostatniego roku żadnej książki; wśród mieszkańców miast osoby takie stanowiły 27 proc. wśród mieszkańców wsi — ponad 50 proc.

W badaniach socjologicznych przyjmuje się, iż brak kontaktu z książką przez cały rok oznacza zupełny zanik potrzeb czytelnictwa.

Wsi tak wysoki, tłumaczy się tym, że populacja wiejska charakteryzuje się przeciętnie niższym poziomem wykształcenia niż populacja miejska. Pewną rolę odgrywa tu także system upowszechniania książek. Wiadomo, na przykład, że na wsi jedyną w zasadzie placówką upowszechniającą książki jest biblioteka lub punkt biblioteczny. Biblioteki domowe — jak wykazały badania Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej — należą do rzadkości. Nie ma się zresztą czemu dziwić skoro jest niemal regułą, iż wiejskie biblioteczki domowe mogą być praktycznie zaopatrywane tylko drogą importu książek z miasta. A to w warunkach słabo rozbudowanych potrzeb czytelniczych jest często czynnikiem zniechęcającym.

Prawdą jest, że obecnie książka „trafia pod strzechy” (choć strzechy są już określeniem nieadekwatnym) o wiele częściej, niż kiedykolwiek przedtem. Aliści prawdą jest również to, że do pełnego zrealizowania rnic kiewiczowskiego ideału jest jeszcze dość daleko. Nie zniweluje się owych drastycznych ciągłe różnic między miastem a wsią wyłącz nie przez zainstalowanie w każdym wiejskim skupisku punktu sprzedaży książek, aczkolwiek propozycja ta powinna być poważnie rozważona przez siły zjednoczone w RSW „Prasa — Książka — Ruch”,

Główny jednak kierunek ofensywny powinien koncentrować się na przyczynach, a nie na symptomach tego zjawiska. A jedną z najważniejszych przyczyn jest ciągle jeszcze istniejące zapóźnienie oświatowe wsi. Wiadomo przecież, że wzrost wykształcenia i związane z nim wszechstronniejsze uczestnictwo w kulturze ma również efekty jak najbardziej wymierne; zmniejsza opór przed zmianami technologicznymi (co jest zwłaszcza teraz szalenie ważne), wzmacnia po trzeby czasu wolnego, co z kolei zmusza do racjonalniejszej organizacji pracy i intensywniejszej gospodarki oraz wypiera tradycyjne postawy „pracy dla pracy”, zastępowane przez postawy „pracy dla ekonomicznego efektu”.

Pierwszym, niezmiennie doniosłym krokiem w tym kierunku było stworzenie gminnych szkół zbiorczych, wyrównujących szanse dostępu do wiedzy na poziomie podstawowym. Kolejnym przedsięwzięciem, o jeszcze większych skutkach społecznych, będzie wprowadzenie w życie powszechnych szkół średnich. Należy przypuszczać, iż realizacja tych planów stanowić będzie znakomity punkt wyjścia do nowej jakościowo fazy rozwoju kulturalnego kraju.

Jeśli jednak myśli się o uczestnictwie w kulturze w kategoriach zasięgu społecznego, jeśli pragnie się nadać temu uczestnictwu charakter masowy, należy zapewnić odpowiedni rozwój technicznych środków rozpowszechniania wartości kulturalnych. Zafascynowanie dynamicznym rozwojem te lewizji usuwa na dalszy plan zapóźnienia w innych dziedzinach. Na przykład w przemysle fonograficznym. Rzadko kto zdaje sobie sprawę z tego, że liczba płyt gramofonowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest u nas jedną z najniższych w Europie. Gdybyśmy chcieli osiągnąć, powiedzmy aktualny poziom produkcji płyt w Związku Radzieckim, to musielibyśmy zwiększyć na szą produkcję ponad siedem razy! Kasety magnetofonowe z gotowymi nagraniami ciągle jeszcze są nowością, podobnie zresztą jak i same magnetofony kasetowe. Nie wiadać w przyszłości innego rozwiązania, poza radykalnymi decyzjami inwestycyjnymi i w tych dziedzinach.

EDMUND WNUK-LIPIŃSKI

Henryk Livor-Piotrowski

PODRÓŻ DO RIO

Oto przeszła nareszcie hurm.

Czyste niebo w blasku miesiąca.

Ciche morze, a ja w nim się nurzam

„Jęrchą łodzią — * łóżkiem kaszłym.

Jak daleko, jak pusto bezdennie.

Spia rybitwy na brzegu białym.

Matka czuwa niezmiennie. bezsennie

Wychylając się z lat zapomnianych.

Teraz płynę do mego Rio

Przez kryształowy snu tajemnicze.

Morza mijam i lądy mijam.

Obce gwiazdy po drodze liczę.

I już oko odróżnić zdoła

Brzeg skalisty i dym wulkanu.

Jeszcze tylko chwila, zawołam

Przyjaciela mego Juana.

Zaraz brzękną chłopcy gitarami

Z zielonego wychodząc ukrycia.

A dziewczęta z pachnącymi włosami

Śmierć małąką przyniosą o świecie...

ŚWIAT UCZY SIĘ JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W minionym roku ról nym język rosyjski wykł damo w szkołach 36 krajów i na uczelniach wyższych 62 krajów, a wzięty pod uwagę kursy (w tym radiowo-telewizyjne) — w 87 krajach. W sumie liczbę osób studiujących język rosyjski za granicą ZSRR ocenia się na 16,5 miliona.

Znajomość języka rosyjskiego staje się nieodzownym elementem wykształcenia średniego i wyższego w wielu krajach, powszechnym wskaźnikiem wykształcenia i kultury każdego człowieka.

Szczególnie wyraziście wzrosła liczba osób uczących się języka rosyjskiego po zapoczątkowaniu przez Związek Radziecki „ery kosmicznej” na naszym globie. Tendencję wzrostu zainteresowania nauką języka rosyjskiego w różnych krajach można przedstawić na następujących przykładach:

w r. 1957 w Anglii język rosyjski wykładano w 40 szkołach, w r. 1972 w 802 szkołach i na 40 wyższych uczelniach;

w USA w r. 1957 tylko w 10 szkołach średnich, obecnie wykłada się go już w ponad 600 szkołach;

w RFN przez ostatnie 10 lat liczba uczących się je

zyka rosyjskiego podwoiła się i doszła do 40 tysięcy.

W podobny sposób sytuacja kształtuje się również w innych krajach zachodnioeuropejskich. Język rosyjski wykładany jest w 400 francuskich szkołach licealnych, w 130 gimnazjach szwedzkich, w 109 szkołach fińskich. Język rosyjski włączono do programów nauczania na wszystkich uniwersytetach Austrii, Danii, Norwegii, RFN i innych krajów. W sumie wykłada się go w 23 krajach europejskich.

W krajach socjalistycznych język rosyjski na trwałe wszedł do programów nauczania w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. Obecnie języka rosyjskiego uczy się rocznie: w Bułgarii — ponad milion osób, to znaczy 14,5 proc. ludności; na Węgrzech — ok. 1 mln, czyli 10 proc. obywateli; w DRW — 80 tys.; w NRD — 3 mln, a więc co szósty mieszkaniec tego państwa; na Kubie ponad 10 tys. osób; w Mongolii — 200 tys.; w Polsce — ponad 5 milionów; w Rumunii — około 500 tys., w Czechosłowacji — 2,5 miliona, w Jugosławii — przeszło 600 tys. osób.

Szeroko rozpowszechnia się język rosyjski w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Studiują go młodzież na 70 wyższych uczelniach w Japonii, na 40 wyższych uczelniach w Indiach, w ponad 20 szkołach wyższych kontynentu afrykańskiego. Wykłady języka rosyjskiego prowadzi się w krajach, gdzie go do tychczas nie wykładano, np. w Bangladeszu, Birma, Laosie, Kongo, Mali, Nepalu, Czadzie.

O tym, że język rosyjski wszedł na trwałe do programów nauczania w wielu krajach, świadczy powołanie do życia stoważyszeń wykładowców języka rosyjskiego w Bułgarii, na Węgrzech, w MRL, w Anglii, Belgii, Australii, we Francji, RFN, Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

W roku 1967 w Paryżu powstało Międzynarodowe Zrzeszenie Wykładowców Języka Rosyjskiego i Literatury. Zrzesza dziś ono 97 członków zbiorowych z 34 krajów. Na jego sesji generalnej w Warnie zatwierdzono plan działalności do 1976 r. Przewiduje on dalsze rozszerzenie działalności zrzeszenia, zorganizowanie sympozjów dla wykładowców języka rosyjskiego, Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego dla Młodzieży Szkolnej (Moskwa r. 1975) i III kongresu zrzeszenia (Warszawa, 1976 r.). (A)

Na zamku...

Renesansowy zamek w Tucznie, zbudowany na miejscu słowiańskiego grodziska, podczas II wojny światowej został bardzo zniszczony. Przez wiele lat nikt nie podejmował się odbudowy obiektu/wreszcie zabytek znalazł mecenasa — Stowarzyszenie Architektów Polskich. Prace wykonuje ekipa Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie. Rekonstrukcja elewacji zajęła się natomiast 6-osobowa grupa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, jedyne w Polsce kierunku technologii technik sztuk plastycznych. Obecnie są oni zatrudnieni w Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki w Toruniu, jedynej w Polsce, która wykonuje rekonstrukcje elewacji.* Przed przyjazdem do Tucznia ta sama grupa konserwatorów rekonstruowała kamienice na Starym Mieście w Warszawie.

Toruńscy plastycy zrekonstruują w Tucznie 390 m. kw. elewacji, zgodnie z dokumentacją, opracowaną na podstawie zachowanych na baszcie zachodniej fragmentów starych tynków. Praca jest niezwykle żmudna, czasochłonna, tego bowiem wymaga technika „sgraffito”. Na tynk podkładowy nakłada się barwną zaprawę, a na wierzch pobiałkę wapienną. Następnie, w świeżym, wilgotnym tynku wycina się wzór zgodnie z dokumentacją. Plastycy jeszcze w tym miesiecu chcą zakończyć rekonstrukcję elewacji. (az)



Na zdjęciu górnym: Małgorzata Nowosielska — kierownik grupy i Monika Pryjda wykonują techniką „sgraffito” ornament geometryczny.

Na zdjęciu obok

Jedna ze zrekonstruowanych baszt zamku w Tucznie, jeszcze bez ornamentu.

Fot. Jerzy Paten



OBOZ POD KRYPTONIMEM „PRO MUSICA”

Zjechali tu po raz pierwszy, gdy nikomu nie śniły się jeszcze festiwale czy imprezy estradowe non-stop, a cały stan posiadania miejscowej kultury sprowadzał się do biblioteki, kina i klubu „Kleks” w mocno sfatygowanej, dziewiętnastowiecznej posesji. Czuli się trochę jak „misjonarze sztuki” w mieście, w którym rytym życia wyznaczały niezmiennie gonitwy na plażę i spacer po parku lub wyczekiwanie na łaskawość kapryśnej, letniej aury. Spodobało im się to niezwykłe pionierskie muzykowanie. Związali się z miastem. I tak już zostało. W lipcu 1975 roku minie 15 lat...

Mówią o nich: „czereda profesora Kurkiewicza” On „wymyślił” ten obóz i w każde lato ścigał tutaj wraz z setką swych podopiecznych. Przed trzema laty odszedł na emeryturę przez kazując „pałeczkę” młodszemu kolegom z uczelni. Przyjeżdża jednak co roku na praktyki, podobnie jak wielu jego wychowanków — renomowanych muzyków, święcących triumfy artystyczne na najbardziej znanych estradach krajowych i zagranicznych.

Jest jeszcze inny aspekt sprawy: tysiące ludzi, którzy nie potrafili wyobrazić sobie miasta bez tych koncertów, dla których codzienne imprezy w parku nadmorskim stanowią głębokie przeżycie. Żadna emfaza. Na palcach zliczyć można występy przy frekwencji poniżej 600 osób. No i samo audytorium! Oto przez dwa dni w ubiegłym miesiącu lało jak z cebra. Z ławek nie wyszedł nikt! Zakrzyczano orkiestrę, gdy — przemoknięta — zaczęła nalegać na przejście do „awaryjnej” auli. Jednego z tych popołudni po raz pierwszy w życiu byłem świadkiem, jak 60-osobowy zespół spod znaku Polihymnii Genetycznymi

oklaskami zmuszony został do dwukrotnego bisowania!

— Dzięki nad wyraz troskliwej opiece miejscowych władz czujemy się tu znakomicie i, co najważniejsze, realizujemy z powodzeniem zadania ogromnie ważne w procesie dydaktycznym uczelni — powie opiekun naukowy tegorocznej praktyki Stawomir Jankowski. — Niełatwe w istocie zadanie. Nasze koncerty bowiem to — wbrew pozorom — rezultat bardzo intensywnej pracy przygotowawczej. Próby orkiestry, zespołów kameralnych i grup solistów przeprowadzane są 6 razy tygodniowo i trwają dosłownie od rana do wieczora (12 godzin dziennie). Nie mamy wyboru: trzy „wprawki” muszą wystarczyć na „wygłądzenie” programu. Nie koniec na tym. Sporo czasu pochłania nam organizacja poszczególnych imprez, od przejazdu instrumentów począwszy, aż po wypisywanie i rozlepianie afiszów. Świadomie wzięliśmy na siebie tę robotę, aby obóz uczynić nie tylko sprawdzianem możliwości warsztatowych studentów, lecz również swoistą szkołą wychowania obywatelskiego. Wreszcie całokształt zabiegów dydaktycznych pod okiem Rady Artystycznej, bacznie śledzącej przebieg każdego występu i „obdzielającej” następnie młodych wykonawców uwagami krytycznymi, wskazówkami fachowymi i cenzurami...

Mowa — jak Czytelnicy już się zapewne domyślili — o zaprzyjaźnionej z Kołobrzegiem stołecznej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Setka jej wychowanków, od 22 ub. miesiąca gości znów w mieście u ujęcia Parsety, tym razem — „pod wodzą” prorektora, doc. dra Zenona Brzевского, Rzadk© spotykane tak liczne gremium muzyczne,

w którym każdy, nawet członek 60-osobowej orkiestry symfonicznej, jest w pełnym tego słowa znaczeniu solistą! „Przepustkę” do Kołobrzegu otrzymują bowiem wyłącznie najzdolniejsi studenci — instrumentalści i wokaliści. Spośród absolwentów uczelni na obóz zaangażowani są ci, którzy w ciągu ostatnich 14 lat zyskali sobie — jak Cecylia Barczyk, Hanna Wołczewska, Krzysztof Węgrzyn (laureaci rozlicznych konkursów o zasięgu międzynarodowym) największą sławę na estradach koncertowych krajowych i zagranicznych. Oto i miara powodzeń zespołu! Bardzo żywotnego zespołu, skoro od 22 lipca zdążył zaprezentować się przed kołobrzeską publicznością aż w 4 koncertach symfonicznych i 5 kameralnych nie licząc spotkań muzycznych z kuracjuszami, dziećmi i in. Bo 22 sierpnia w muszli uzdrowiskowej koncertować będą jeszcze 20 razy.

Zespołu jednocześnie niezwykle ambitnego, o szerokim wachlarzu zainteresowań i możliwości, czego dowodzi choćby zadziwiająco zróżnicowany program (symfoniki wszystkich epok i krajów, recitale chopinowskie, arie i pieśni, cameralia instrumentalne, a nawet... romanse).

Oto próba ukazania zjawiska, którego kształt zadziwia wielu od czternastu lat, a które — jak dotąd — nie doczekało się należytego zdyskontowania nie tylko wśród urzędowych mecenasów kultury, ale i w kręgu pozostałych 7 wyższych szkół muzycznych w Polsce. Szkoda. Big-band nie załatwi wszak wszystkiego. Okazjonalne koncerty orkiestr symfonicznych — też. Czemu by więc nie wyciągnąć wniosków praktycznych z doświadczeń miasta nad Parsętą?...

JERZY LTSSOWSKI



No zdjęciu: członkowie orkiestry symfonicznej no chwilę przed wejściem no estradę.

Fot. J. Patari

MAŁY SZKLANY ŚWIAT

Do wyboru?

Zanim uruchomiono prze kaznik drugiego programu telewizyjnego, odbiorcy z Koszalina i jego rozległych okolic żyli w umiarkowanym podnieceniu. Może nie dlatego, że dodatkowo udostępniony im jedenasty kanał podwaja (!) możliwości wyboru, ile z tej mianowicie racji, że i u nas będzie tak jak w Warszawie na Śląsku w Krakowie. Szczerze i na niektórych innych terytoriach. Plansza z napisem TVP 2 na naszych ekranach oznaczała kolejną normalizację na stosunkowo niewielkim, ale przecież atrakcyjnym odcinku życia.

Od tej chwili minęło kilka tygodni. Prywatny son daz wśród znajomych dowodzi, że wieloletnie przyzwyczajenie nakazuje im nadal korzystać przede wszystkim z usług I programu, którego ramówkę znają na pamięć i która, co tu dużo ukrywać, w pewnym sensie regulowała niejedno rodzinne życie. Do programu II zagląda się rzadko. Kiedy — to oczywiście, wtedy, gdy pojawia się jakaś konkurencyjna pozycja.

O zawartości, w naszym przypadku, 11 kanału można się było przekonać znacznie wcześniej, wystarczy poczytać programy drukowane w RTV i centralnych dziennikach, niektórych tygodniach. 17-letni lektor mógł zorientować się już wtedy, że wiele pozycji idzie w obydwa programach, że coś interesującego można zobaczyć w tym drugim albo wcześniej niż w pierwszym, albo później; była to zatem kwestia cierpliwości. Czy wobec tego należy wnioskować, że II program i poświęcona mu koszańska inwestycja jest wydatkiem ponad stan, że na dobrą sprawę można sobie było to wszystko darować?

Za krótko obcujemy z II programem, żeby jednoznacznie odpowiedzieć — tak lub nie. Za bardzo, jak wspominałem, przywiązałem

my się do I programu, tak że do jego oczywistych wad i będących w końcu produktem jednej z tej samej grupy ludzi. Czy spodziewaliśmy się nowych twarzy? Może i tak. Czy spodziewaliśmy się nowej konwencji telewizyjnej? Może też. Oczekiwania nie sprawdziły się, bo sprawdzić się nie mogły. W dodatku okres wakacyjny, U program pozbawiony jest w tej chwili pozycji, które zaczęły określać jego oblicze: popularnonaukowych, oświatowych (proszę nie mylić z programami szkolnymi), encyklopedycznych — w sumie dostarczających nie tyle rozrywki, co wiedzy o świecie.

Nie jest łatwo programowi o takiej mniej więcej formule zdobyć pozycję przez lat przeszło 10 zajęte przez co innego. Nie jest łatwo pogodzić zainteresowania czy aspiracje w rodzinnym gronie w przypadku, gdy ktoś wołałby obejrzeć teatr TV, a ktoś inny film już archiwalny pt. „Jutro Meksyk”. Kom promisy będzie jeszcze bardzo długo zwycięstwem programu I.

Nie ulega wątpliwości, że drugi program jest początkiem kolejnych programów. Przecież wiele krajów świata emituje równo często kilka lub kilkanaście programów, a dysponujący wolnym czasem telewizji go pozycje. I nie jest trudno wyobrazić sobie taką sytuację, w której ktoś ogląda ciurkiem tylko np. filmy przygodowe, tylko np. programy piosenkarские czy tylko dzienniki. W gruncie rzeczy wybór tego rodzaju jest ujednolicieniem, zacydowanym zawężeniem horyzontu. Przypuszczam, że jest nam bardzo daleko do takiej sytuacji, przypuszczam, że będziemy mądrzej si i ostrożniejsi niż ci, którzy się wydawało, że tworzą sielankowe telewizyjne życie. (zetem.)

Rozmowa

Z Danutą Szaflarską



„Ekonomia polityczna socjalizmu”, pod redakcją M. Nasiłowskiego, wydawnictwo „Książka i Wiedza”

Irena KOWALCZYK „Poza granicą skargi”, Wydawnictwo Literackie, Kraków

Melchior WAŃKOWICZ „W pępku Ameryki”, Wyd. „Iskry”

Tomasz SOBAŃSKI „Ucieczki oświęcimskie”, Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej

Wacław BERENT „Ozimina” Wyd. „Ossolineum”, Wrocław

Władysław STRZEMIN-

Był to dość niezwyklej debiut: no- «łpił bowiem 1 września 1939 r. W tym właśnie dniu Danuta Szaflarska wraz z Hanką Bielicką i Jerzym Duszyńskim — po ukończeniu Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie — rozpoczęli pracę w teatrze wileńskim. Tak więc w tym roku artystka obchodzi 35-lecie swej pracy scenicznej i z tej okazji odwiedził ją dziennikarz PAP.

— Po zajęciu Wilna przez hitlerowców powróciłam do Warszawy — wspomina aktorka. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca spotykaliśmy się, byli profesorowie i studenci PIST, w mieszkaniu Jadwigi Turowicz. Przychodzili tam m. in. Leon Schiller, Edmund Wierciński, Bohdan Korzeniowski. Pod ich kierunkiem powstała scena poetycka, z którą się związałam, opracowująca repertuar na okres powojenny. Potem zaciągnęłam się do teatru frontowego AK, który prowadził Józef Wyszomirski. W myśl zasad konspiracji, próby odbywały się w coraz to innych mieszkaniach. Kostiumy i dekoracje były jak najprostsze, aby łatwo je można było przenosić. Graliśmy farsy, komedie, Inscenizowaliśmy wiersze i pieśni. Z tego okresu najbardziej utrwaliła mi się w pamięci nasza wyprawa w Lubelskie, do oddziału partyzanckiego Żegoty. Wyruszyliśmy na dwa tygodnie Drzed Powstaniem Warszawskim. Miałam fałszywą kennkartę na nazwisko Danuty Nowak. Nie udało nam się jednak dotrzeć do naszych, ponieważ w Lubartowie była pacyfikacja.

Po zakończeniu wojny Danuta Szaflarska występuje w teatrach w Krakowie, gdzie gra m. in. Roxy w „Dniu jego powrotu” Natkowskiej, Sylwii w „Igraszkach trufi i miłości” Mariveaux. Spotkanie z Erwinem Axerem zadecydowało, że przez 11 lat pozostawała w jego zespole najpierw w Łodzi, a następnie w Warszawie. W Teatrze Współczesnym gra m. in. Ruth w „Niemcach” Kruczkowskiego, Helenę

w „Mieszczanach” Gorkiego, a i kole w Teatrze Narodowym upamiętnia się w „Czarującej szewcowej” j jako rewelacyjna „Aszantka”.

Często robiłam „wypady” w teren — wspomina artystka. Objechałam całe ziemie zachodnie. Jestem entuzjastką tego rodzaju wyjazdów. Pozostawiły mi one wiele miłych wspomnień.

— Niezapomniane przeżycia wiązków się dla mnie z „Zakazanymi piosenkami”. Była to przecież moja pierwsza rola filmowa. Wszyscy byliśmy przepełnieni zapałem i wiarą, że tworzymy coś niezwykłego. Po premierze otrzymałam mnóstwo listów. Utożsamiano mnie z postaciami łączniczki Hglinki, tak jakbym rzeczywiście była tą bohaterką dziewczyną. Grałam jeszcze potem w kilkunastu filmach m. in. w „Skarbie”, który niedawno przypomniano, „Warszawskiej premierze”, „Zemście”, „Dziś w nocy umrze miasto”.

A Jednak czuję się lepiej w teatrze. Teatr stwarza możliwości bezpośredniego kontaktu z publicznością natchmianstowego sprawdzenia się. Film i telewizja tego nie dają, choć dzięki nim zdobywa się popularność. Nasza praca w dużym stopniu uzależniona jest od tworzywa literackiego i reżysera.

Moje iycle osobiste? Mam dwie córki Marię i Agnieszkę. Jedna ukoń* czyła ASP i jest grafikiem, druga zamierza wstąpić na tę samą uczelnię.

Rozmawiała: JANINA KAPUŚCIŃSKA (PAP)

oweliH

SKI „Teoria widzenia”, Wydawnictwo Literackie, Kraków

Jam ROSTWOROWSKI „Czas nie zagryza kobiet”, wybór wierszy miłosnych, Wydawnictwo Literackie, Kraków

D. ALBERS, W. GOLDSCHMIDT, P. OEHLKE „Walki klasowe w Europie zachodniej” (Francja, Włochy* Wielka Brytania),

przekład A. Kołodzieja, Wyd. „Książka i Wiedza”

„Moja młodość, miłość”, wybór i opracowanie T. Karwiński, wstęp B. Gołębowski, trzydzieści siedem prac nagrodzonych lub wyróżnionych z konkursu „Dookoła świata”, PW „Iskry” i ZG ZMS. Wyd. „Iskry”.

Iwan TURGIENIEW „Wiosenne wody”, tłum-

czył K. A. Jaworski, Wyd. „Książka i Wiedza”

Juan VALERA „Pepita Jirnsnez”, przekład K. Wojciechowskiej, postowie Z. Karczewskiej - Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków

„Wspomnienie o Irenie Kosmowskiej”, opracowanie Zofii Mazurkowej, wstęp W. Stankiewicz, Lu dowa Spółdzielnia Wydawnicza

Marian STĘPIEŃ „Ze stanowiska lewicy” (Studium jednego z nurtów polskiej krytyki literackiej lat 1919—1939) Wydawnictwo Literackie Kraków

**Wojewódzka Komisja
Terenowo-Braniowa Handlu Meblami
w Koszalinie**

uprzejmie informuje **PT Milenów**

że od 13 VIII 1974 r. do 15 IX 1974 r.

w Pawilonie Meblowy w Koszalinie,**
przy ul. Połtawskiej 10
w sklepie nr 2 w Stupsku,
ul. Zamenhofska 4
oraz w sklepie PZGS w Czaplinku
BĘDĄ PRZYJMOWANE PRZEDPŁATY
na atrakcyjne asortymenty mebli w 4 kw. br.

Listy tych asortymentów znajdujących się we wszystkich sklepach WPHM na terenie województwa.

ŻYCZYMY UDANYCH TRANSAKCJI

K-2575-0

**INSTYTUT KRAJOWYCH WŁÓKIEN NATURALNYCH
W POZNANIU, UL. WOJSKA POLSKIEGO 71 b**

**OGŁASZA KONKURS
NA STANOWISKO ZASTĘPCY DYREKTORA**

Poznańskiej Stacji Doświadczalnej w Bukówce pow. Słupsk

Do konkursu zaprasza się osoby z wyższym wykształceniem rolnym tj. osoby, które iegitymują się dyplomem ze specjalnością mgr inż. rolnik oraz co najmniej 10-letnim stażem pracy, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym w rolnictwie (w produkcji rolnej).

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy do dnia 30 sierpnia 1974 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 2 września 1974 roku.

Zgłaszający się zostaną pisemnie powiadomieni o odmowie lub przyjęciu.

Instytut zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru kandydata.

K-2574-0

**BiuRO PROJEKTOWO-BADAWCZE
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „Miastoprojekt”
w KOSZALINIE**

ogłasza ogłoszenia

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu dachu, krytego dachówka, w budynku, przy ul. Armii Czerwonej 56. Oferty prosimy składać pod naszym adresem, w terminie do dnia 20 sierpnia 1974 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 VIII 1974 r. o godz. 10, w siedzibie biura — Koszalin, ul. Armii Czerwonej 56. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaplecza Gospodarczego. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2551-0

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO WIELOOBIEKTOWEGO
GOSPODARSTWA ROLNEGO SUCHORZE, pow. Miastko**

przyjmie do pracy w Zakładzie LUBNO następujących pracowników: brygadzie polowego, wymagany co najmniej 10-letni staż pracy i nienaganna opinia, 2 pracowników do wypalania cięt, 4 pracowników do obsługi byczków, 2 traktorzystów, 3 cieśli do brygady remontowo-budowlanej. Na miejscu znajduje się szkoła 8-klasowa, przystanek PKS, sklepy SDOżywczy, przemysłowy. Ośrodek Zdrowia. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Rolnych. Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje kierownik Zakładu Lubno. Kosztów podróży nie zwracamy.

K-2557-0

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w KOSZALINIE**

**tatrudni natychmiast
pracowników budowlanych**

**na budowach i zakładach w KOSZALINIE
oraz na terenie województwa**

Potrzebni są następujący pracownicy:

- murarze-tynkarze
- cieśle budowlani
- betoniarze
- zbrojarze
- elektrycy
- płytkarze na gładzie
- dekarze-błacharze
- lastrykarze
- szklarze
- palacze c.&
- kierowcy ciągników i samochodów łuk
- kierowcy autobusów na Koszalin i Słupsk
- robotnicy niewykwalifikowani
- operatorzy żuraw samojezdnych i pomocnicy
- operatorzy koparek gąsienicowych i kołowych
- operatorzy spycharek
- operatorzy suwnic bramowych
- operatorzy agregatów tynkarskich i pomocnicy
- stolarze
- ślusarze
- monterzy maszyn budowlanych
- monterzy samochodów

OFERTY należy składać bezpośrednio w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 115, pokój nr 3

K-2505-0

SPRZEDAŻ

SKODE 1000 MB sprzedam. Koszalin, Kasprzaka 4 m 27. G-5120

KOZUCH męski, nowy — sprzedam. Koszalin, ul. Wyspiańskiego 11b m 13. G-9119

DOM jednorodzinny wraz z częścią piekarnią mechaniczną oraz ogrodem w okolicy Bielska-Białej — sprzedam. Listy: Katowice 1, skr. poczt. 1097. K-243/B

SPRZEDAM młyn elektryczny, dom i zabudowania gospodarcze oraz 5 ha ziemi ornej, Zygmunt Kurkowski, 09-131 Joniec, pow. Płońsk, woj. warszawskie K-246/B

GOSPODARSTWO 14 ha, ziemia pszenno-buraczana, 2,5 ha łąki, zabudowania (PKP na miejscu) z powodu choroby — tanio sprzedam. Jadwiga Kryger — Krowiaty Nowa Cerkiew, pow. Chojnice. K-247/B

RÓŻNE

KUPIĘ bony PeKaO, Koszalin, Moniuszki 9d-1. G-5117

DZIAŁKĘ pod budowę campingu blisko morza — kupię. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „3690” K-245/B

BONY PeKaO kupię. Złotów, telefon 23-40. G-5044-0

„KORESPONDENT JALNE” Ebiuro Matrymonialne „LAURA” poleca usługi. Informacja 10 zł znaczkami 50-950 Wrocław 2. skrytka pocztowa 800” K-242/B-0

LOKALE

POSZUKUJE pokoju w Koszalinie. Telefon 277-M wewn. 174, do piętnastej. Orłowski. G-5086

ZGUBY

TOREBKĘ damską z gotówką i bonami towarowymi zgubiono na trasie Karłino — Koszalin. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zguby. Tadeusz Jaron, Darłowo, Curie-Skłodowskiej 41/15. G-5116

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej, na nazwisko Eleonora Mieczkowska. G-5119

PASOŃ Kazimierz, zam. w Barwicach zgubił legitymację do biuletu miesiecnego nr 38575, wydaną przez PKS. Gp-5102

SZKOŁA Podstawowa nr 4 w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 439/72, ucznia Krzysztofa Myślińskiego. Gp-5103

ZGINAŁ piesek czarny podpalany Za odprawienie psa wynagrodzić Koszalin, Zwycięstwa 147 a w 5. G-5104-0

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZE Słupsk w Słupsku zgłasza zgubienie leg. szkolnej ucznia klasy I a Janusza Cycłowskiego G-5105

URZĄD Powiatowy w Słupsku zgłasza zgubienie zezwolenia nr 183/74, na nazwisko Jan Polencus, lam. Łosino. G-5106

DYREKCJA PZPS „Alka” zgłasza zgubienie przepustki osobowej stałej nr 457 wydanej na nazwisko Bożena Kellas. G-5107

ZGUBIONO skierowanie Lk 01 nr 0000805 r-m wczasowy „wczasy” w Mikolajkach od dnia 27 VII 1974 r. na nazwisko Piekarśka-Hulko Halina, G-5108

DYREKCJA Technikum Przemysłu Oraepnpen w Słupsku zgłasza zgubienie* legitymacji służbowej, na nazwisko Eugeniusz Słojka. G-5109

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 11 w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej, na nazwisko Anna Kuźdał. G-5110

UNIEWAŻNIA się zgubiona karta rzemieślnicza nr 416-t, wydana 10 XII 1973 przez Urząd Miejski w Słupsku. Edward Wruck — murarstwo. G-5111

DYREKCJA I Liceum Ogólnokształcącego Im. B. Krzywostego w Słupsku zgłasza zgubienie leg. szkolnej, na nazwisko Barbara Sułkowska, G-3115

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę ratelną nr 79974 wydaną przez PKO w Słupsku, na nazwisko Barbara Czechowska, zam. Słupsk, ul. Wolności 36 m 9. G-5113

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania ora* Kultury TTrifedu Powiatowego w Słupsku *rłasza zgubienie legitymacji służbowej, na nazwisko Elżbieta Grzybowska. G-5114

ros? 7VBŁA TAL sie nekiriezyk. Of?hiAr: Koszalin. Słowa”kj^o 10 m 4. G-5115

Wyrazy głębokieje współczucia

Cecylii Koniecznej

% powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA, POP I WSPÓŁPRACOWNICY KOSZALIŃSKICH ZAKŁADÓW DROBIARSKICH W SŁAWNIE

MMIMMOSKOP

BARAN 21 IV—21 V: Dwa najbliższe weekendy przyniosą ci wiele radości pod warunkiem, że spędzisz je, w sposób urozmaicony, w towarzystwie atrakcyjnych osób. Niebawem kółko twoich dawnych znajomych poszerzy się o tzw. ważną osobistość, której obecność w waszym gronie zaznaczy się zmianami w trybie życia towarzyskiego.

BLIŹNIĘTA 22 V—21 VI: Stojąc mocno nogami na ziemi! i nie dając się ponieść żadnym mrzonkom, po winienes uświadomić sobie własne możliwości Zawodowe i do magać się takiej pracy, w której w pełni s'e udawnia. Nadchodzące dwa tygodnie wymagają jednak, abyś okazał się dyplomata w stosunkach z przełożonymi.

RAK 22 VI—22 VII: Twoje wątpliwości są bezpodstawne. Nie powinienes drażnić nartne ra zadrzocia. niedyskrecja i rrao townymi zmianami humoru. Naj bliższe tygodnie fite będą dla ciebie ani złe ani dobre; staraj się jednak w tym czasie zachować spokój i okazać otoczeniu wyrozumiałość.

LEW 23 VII—23 VIII: Nie poddawaj się sugestiom i nie akceptuj propozycji, o których warto ści nie jesteś całkowicie przekonany. Jeśli chcesz teraz zmienić coś w pracy polegaj na własnej intuicji i zdaj się na cechujący cię dotąd spokojny i metodyczny sposób działania.

PANNA 24 VIII—23 IX: Nadehdzące tygodnie sprzyjać będą Pannom zawierającym nowe, urawey albo podejmującym długoterminowe decyzje. Niech nie tracą cierpliwości z powodu drobnych przeciwnieństw losu i zmartwień, np. wskutek braku wiadomości od osób bliskich itp.

WAGA 24 IX—23 X: Jeśli zależy ci na zgodnym pożyciu z najbliższym człowiekiem, musisz zdobyć się teraz na spokój, nie okazywać rozczerwiania i podrażnionej ambicji. Twój przyjaciel są gotowi w tym pomóc. Ale naszym zdaniem nie powinienes dźiać pod wpływem cudzych sugestii, a wyłącznie w oparciu o własne przemyślenia i ocenę sytuacji.

SKORPION 24 X—22 XI: Czekając cię obiecujące dwa tygodnie, szdzymy więc że nie tracąc czasu powinienes zawrzeć nową umowę i przystąpić do pełnienia powierzonych ci funkcji. Licz się jednak z tym, że obok rzeczy ważnych trzeba będzie wykonywać mniej ważne, i zorganizuj swoją pracę tak, aby się wszystko zmieniło w czasie.

SKORPION 24 X—22 XI: Czekając cię obiecujące dwa tygodnie, szdzymy więc że nie tracąc czasu powinienes zawrzeć nową umowę i przystąpić do pełnienia powierzonych ci funkcji. Licz się jednak z tym, że obok rzeczy ważnych trzeba będzie wykonywać mniej ważne, i zorganizuj swoją pracę tak, aby się wszystko zmieniło w czasie.

SKORPION 24 X—22 XI: Czekając cię obiecujące dwa tygodnie, szdzymy więc że nie tracąc czasu powinienes zawrzeć nową umowę i przystąpić do pełnienia powierzonych ci funkcji. Licz się jednak z tym, że obok rzeczy ważnych trzeba będzie wykonywać mniej ważne, i zorganizuj swoją pracę tak, aby się wszystko zmieniło w czasie.

PONIEDZIAŁEK — 12 VIII

PROGRAM I

11.18 Oferty 16.40 Echo stadionu 17.05 Dla młodych widzów: Teleferie (Niewidzialna ręka — Wakacyjna wyprawa śmiały — Gra tygodnia — film z serii: „Skarb 13 domów”) 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego 18.30 „Strofy o Conradzie” — montaż poetycki i M. J. Uroda, wielkich stawów” — rep. 19.20 Dobranoc: Makowa-pienika 19.30 Dziennik 20.20 Teatr TV — G. Hauptmann: „Przed zachodem słońca”. Wyk.: T. Budzisz-Krzyżanowska, J. Nowak, W. Ziłtar-ski, H. Gryllazewska, U. Popiel i inni (z Krakowa) 1.55 Sprawozdanie z mistrzostw Euro-py w tenisie 22.25 „Przed kamerą kameralnie” — Z. Hobot spi* wa piosenki podwórkowe.

PROGRAM U

17.45 Program II proponuje 17.55 Wędrowni po Polsce — „Wakacje na trawie” 18.25 Sport u sąsiadów 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Z cyklu: W kręgu kultur i obyczajów — Islam — ode. II filmu dok. (kolor) 21.25 Bułgarska muzyka ludowa — program bułgarskiej TV 21.45 24 godziny 21.55 „Kolumbowie” — ode. II. filmu seryjnego TVP.

WTOREK — 13 VIII

PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych 10.05 „Moje życie” — ode. II filmu fab. prod. radz. (kolor) 11.10 „Paryska taksówka” — ode. III franc. filmu seryjnego (kolor) 16.15 „Ukryte światło” — film fab. prod. CSRS 17.45 Dla młodych 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego 18.35 „Smak chleba” — program publ. 19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 „Moje życie” — powtórzenie filmu 21.25 Wiad. sportowe 21.35 Interstudio — mag. Informacyjno-publ. krajów socjalistycznych 25.05 „Kwiaty polskie”. Wyk.: H. Frackowiak, I. Jarocka, M. Rodowicz, Z. Sośnicka, B. Ładysz, „Dwa pluł Jeden” i inni.

PROGRAM U

17.15 Polski film animowany 18.20 A. Mickiewicz: „Pan Tadeusz”. Ks. II — „Zamek”. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Za praszamy na wtorek — A. German 21.00 „Przestrzeń i kształt — „Osiedla przyszłości” 21.30 „Niedziela Barabasza” — nowela filmowa TVP 21.55 24 godziny.

ŚRODA — 14 VIII

PROGRAM I

10.00 „Bunt” — Japoński film fab. 16.40 „Portret muzyczny miasta” — Ostrów Wielkopolski 17.10 Losowanie Małego Lotka 17.20 „Lunapark” — rep. 17.45 Gra zespołu „Old Timers” 18.08 Kronika Pomorza Zachodniego 18.30 z cyklu. Zodiak — „Pod znakiem Lwa” (kolor) 19.20 Dobranoc: Kurnik (kolor) 19.30 Dziennik 20.20 „Bunt” — powtórzenie filmu 22.20 Wiad. sportowe 22.35 Bez togi — „Fundusz alimentacyjny”.

PROGRAM II

17.29 Świat w kamerach naszych reporterów („Rozmowa miasta”, „Tam, gdzie dojrzewa ją pomarańcze”, „Kowalscy nad Wielkim Jeziorami”) 18.25 Estrada

TYDZIEŃ 1?/y7

dobrych wiadomości — Gra sportowa — film z serii „Skarb 13 domów”) 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego 18.35 Poligon — magazyn aktualn. wojskowych 19.05 Test 19.20 Dobranoc: Bajki Bolka i Lolka 19.30 Dziennik 20.20 „Czworobok” — program publicystyczny 22.20 Z cyklu: „Zaspijmy to je-szeze raz” — „Znajdź mości” — film TVP 23.05 Wiad. iportowe i kronika MS w kolarstwie torowym z Montrealu (Kanaada) 23.30 Magazyn ITP

PROGRAM U

17.40 „Vendetta” — polski film animowany 17.50 „Limanowa — czyli jak zmusić turystę” 18.20 Dziecko w świecie dorosłych 18.50 Kwartet smyczkowy W. Lu-tosławskiego — gra Kwintet wianowski 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Kalejdoskop sportowy 20.35 Egzamin dojrzałości — rep. 20.50 „Znane i nieznanne” — program rozrywk. 21.25 24 godziny 21.35 Koncert na różnych instrumentach — program radzieckiej TV 22.05 Czym żyje świat?.

PIĄTEK — 16 VIII

PROGRAM I

10.00 Z serii: „Janosik” — ode. IV filmu seryjnego pt. „Porwanie” (kolor) 10.45 „Maki Isyk Kulia” — radz. film fab. 16.40 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie 17.05 Wakacyjne studio TV młodych 17.40 „Hasior w studio” — rep. 17.55 Klub Miłośników Sztuki — „30 lat polskiego muzealnictwa” (kolor) 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego 18.45 „Zmagania z Bałtykiem” — program poplulamonaukowy 19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc: pies, kot i... 19.30 Dziennik 20.20 „Porwanie” — powtórzenie filmu 21.05 Panorama 21.45 Teatr TV — „A. Wampiflow: „Starszy syn”. Wyk.: H. Borowski, M. Opania, M. Damiński, E. Krakowska i inni 23.15 Wiad. sportowe i kronika MS w kolarstwie torowym w Montrealu.

PROGRAM II

17.25 Lato nad Bosforem — reportaż film. 17.40 „Małżeństwa z rozsądku” — ode. III seryjnego filmu fab. prod. CSRS 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 „Ziemia wydarta morzu” 20.50 Test — TV słownik ekonomiczny 21.05 24 godziny 21.15 Ekran wspomnień: „Wyrok” — polski film fab.

WTOREK — 13 VIII

PROGRAM I

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych 10.05 „Moje życie” — ode. II filmu fab. prod. radz. (kolor) 11.10 „Paryska taksówka” — ode. III franc. filmu seryjnego (kolor) 16.15 „Ukryte światło” — film fab. prod. CSRS 17.45 Dla młodych 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego 18.35 „Smak chleba” — program publ. 19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 „Moje życie” — powtórzenie filmu 21.25 Wiad. sportowe 21.35 Interstudio — mag. Informacyjno-publ. krajów socjalistycznych 25.05 „Kwiaty polskie”. Wyk.: H. Frackowiak, I. Jarocka, M. Rodowicz, Z. Sośnicka, B. Ładysz, „Dwa pluł Jeden” i inni.

PROGRAM U

17.15 Polski film animowany 18.20 A. Mickiewicz: „Pan Tadeusz”. Ks. II — „Zamek”. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Za praszamy na wtorek — A. German 21.00 „Przestrzeń i kształt — „Osiedla przyszłości” 21.30 „Niedziela Barabasza” — nowela filmowa TVP 21.55 24 godziny.

ŚRODA — 14 VIII

PROGRAM I

10.00 „Bunt” — Japoński film fab. 16.40 „Portret muzyczny miasta” — Ostrów Wielkopolski 17.10 Losowanie Małego Lotka 17.20 „Lunapark” — rep. 17.45 Gra zespołu „Old Timers” 18.08 Kronika Pomorza Zachodniego 18.30 z cyklu. Zodiak — „Pod znakiem Lwa” (kolor) 19.20 Dobranoc: Kurnik (kolor) 19.30 Dziennik 20.20 „Bunt” — powtórzenie filmu 22.20 Wiad. sportowe 22.35 Bez togi — „Fundusz alimentacyjny”.

PROGRAM II

17.29 Świat w kamerach naszych reporterów („Rozmowa miasta”, „Tam, gdzie dojrzewa ją pomarańcze”, „Kowalscy nad Wielkim Jeziorami”) 18.25 Estrada

STRZELEC 23 XI—21 XI: Opóźnienia i niespodziewane utrudnienia w pracy zgasiły twój zapał i zainteresowanie. Tymczasem w zakładzie wszystko wraca do normy i niebawem znów znajdziesz okazję do błysnięcia iSS-nią umiejętności. Póki co radzimy jednak, abyś wziął kilka dni urlopu.

KOZIOROŻEC 22 XII—20 I Stale kontroluj swoje postępowanie i zachowanie, żebyś nie Ca wał najbliższym powodu do zardrości i zwątpienia w twoje uczucia dla nich. Tak zwane szeze re wyjaśnienia nic w t.e.l chwili nie pomogą. Lepiej już odwrócić uwagę od spraw konfliktowych np. przez wspólną wycieczkę i inne rozrywki.

WODNIK 9 II—18 II Stasdeş Już dosyć czasu na sprawy drugorzędne, mało znaczące w kształcie pracy i nie przynoss* c# ci satysfakcji. W najbliższym czasie otrzymasz oropozycję, ra — jeśli ją przyjmiesz — pozwoli ci (a zarazem zmusi ciebie) błysnąć Walorami pracownika pełnego inicjatywy i energii. Awans zawodowy i pieniężny zapewniony pod warunkiem że dopisze ci wytrwałość.

RYBY 19 II—20 III: W twojej pracy wszystko układa się pomyślnie. W nadchodzących dwóch tygodniach możesz przystąpić do zmian, które od dawną zaplanowałeś i przygotowałeś Twoja inicjatywa będzie mile widziana przez kolegów i aprobowana przez zwierzchników.

IRENA KACPER

SOBOTA — 17 VIII

PROGRAM I

1.00 Poranek Telewizji Najmłodszych 10.05 „Ciche wody” — ang. film fab. (kolor) 16.10 Program I proponuje 16.40 „Ludzie ziemi i nieba” — radziecki film dok. 17.30 „Stad nasz ród” — rep. (kolor) 17.55 „Przyroda polska” — Czaple i kormorany 18.30 Pegaz 19.20 Dobranoc: Pu-dełko z zabawkami 19.80 Monitor 20.20 „Ciche wody” — powtórzenie filmu 21.40 Teatr Rozrywkowy — M. Bałucki: „Grube ryby” w rel. J. Słotwidskiego, Wyk.: S. Celińska, H. Kossobudzka, T. Bartosik, J. Kobuszewski i inni (kolor) 23.10 Wiad. sportowe i kronika MS w kolarstwie torowym w Montrealu.

PROGRAM n

17.20 „Bomba I” — program poplularnonaukowy 17.50 Miniatury fortepianowe gra duet K. Bożek-Stobodnik i U. Bożek-Mdsialka 18.10 Ocalić od zapomnienia — „Gieldaabytków” 18.40 Mała encyklopedia zwierząt — „Hipopotamy” — seryjny film dok. prod. francuskiej (kolor) 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor 20.20 „Variete siedmiu stolic” — program rozrywkowy 21.05 „Opera bez kurtyny” — program we-gierskiej TV (kolor) 21.40 24 godziny 21.50 „Lampy naftowe” — film fab. prod. CSRS.

NIEDZIELA — 18 VIII

PROGRAM I

7.05 i 7.30 TV Technikum Rolnicze 7.55 Przypominamy, radzimy 8.05 Nowocześnie w domu i zagrodzie 8.30 Alarm przeciwpożarowy trwa 8.40 Bieg po zdrowie 8.55 W starym kinie: „Chciwość” — film archiwalny 10.45 Antena — inform. o programach radiowych i TV 11.05 Exlibris 11.15 „Oryginały i transkrypcje” 11.40 Piorkiem i węglem 12.25 Program wiejski 12.40 Ekran wspomnień: „Ogniomistrz Ka-len” — polski film fab. 14.45 Nie tylko dla pań 15.15 Gra: „Sami swoi” — wrocławskie zespoły jazzu tradycyjnego 15.5 Losowanie Toto-Lotka 15.50 Nauka polska w 30-lecie 16.05 Wielka gra — teleturniej 17.0 Klub Sześciu Kontynentów: „Ezato-czerwona nad Andami” 17.40 Rewia przebojów — program we-gierskiej TV 18.25 „Z całego s'rca” — program radzieckiej TV 19.15 Dobranoc: Gawał wuj Remusa 19.30 Dziennik 20.20 „ra ryska taksówka” — ode. IV fyncuskieo filmy seryjne 21.5 „Co kto lubi?” — program rozrywkowy, prowadzi M. Pawlikowski 22.00 Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM U

14.4? „Przy płynie” — bułgarski program folklorystyczny 15.10 Bitwy, kampanie, dowód-cy 16.40 „Urodziny miasta” — koncert estradowy z okazji 25-le-cia Nowej Huty 16.15 „Węgierskie oferty” — program publ. 16.45 Świat, obyczaje, polityka 17.15 Ekran wspomnień: „Dziura w ziemi” — polski film fab. 13.2 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Studio Jazzowe PR 20.50 Miniatury dramatyczne — Hamish Keith: „Mała uroczystość”, w reż. M. Reece. Wyk.: A. Pawl'ka, B. Burska i O. Łukasiewicz 21.30 Życiorys na szkło malowane — sylwetka J. Rączka — aktywisty z Nowego Sącza (koibr).

UWAGA! Telewizja zastrzff* iobie prawo zmian w prograiliel



Estetyczne i barwne plansze doskonale spełniają rolę informatora, jeśli potrafi się je dobrze wyeksponować. Organizatorom tegorocznych Międzynarodowych Spotkań Filmowych ten zamiar się udał...

Fot. J. Piątkowski

Twórcy z Wielkopolski

KOSZALIN. Tak się zło żyło, że w WDK spotkały się dwie wystawy. Nowo otwarta „Wystawa wielkopolskiej sztuki ludowej” — z wcześniej już urządzonym „Dorocznym wojewódzkim przeglądem plastyki amatorów”. Jeszcze przez kilka dni zainteresowani będą mogli zwiedzać obie. Gościom z woj. poznańskiego udostępniono salę do 20 bm. Jeszcze przez kilka dni będzie się więc robiło porównania, bo jest oczywiste, że jeśli ktoś wybierze się na jedną z tych wystaw, to nie pominię i drugiej. Myślę, że czyniąc tak, można dojść do zaskakujących wniosków.

Nasza wystawa — w zestawieniu z Wielkopolską — jest bogatsza, barwniejsza, a co szczególnie uderza — prezentuje prace bardziej oryginalnych twórców. Wyścig wskazać na nader rzadko obecnie podejmowane malarstwo na szkle, a w rzeźbie — na wykorzystanie do tych celów poroża. Jest to także pokaz staranniej urządzony. Wiadomo, kto jest autorem każdego obiektu, skąd twórca pochodzi i czy przyznano mu nagrodę w dorocznym konkursie na twórczość amatorską.

Wielkopolan można chwalić za pomysł wyeksponowania zgromadzonej na pokazie rzeźby. Większość prac umieszczono na stoiskach sporządzonych na wzór ludo Wej skrzyni. Jest to efektowne, bo pozbawione polichromii rzeźbie przydaje barwności, ale może także zdezorientować mylić. Można je brać za wytwór oryginalny a nie za sprzęt pomocniczy.

Współczesną datę ma większość zgromadzonych tutaj obiektów. Tak jest głównie z rzeźbą (jest jej najwięcej, bo około 80 pozycji) — ale również z malarstwem. Hafy występują w stroju ludowym o charakterze muzealnym. Są to słownie zdobienia na tiulu, w typowym dla Wielkopolski ubiorze kobiecym — w czepcach, świątecznych fartuskach. (emel)

Kalendarz imprez MSF

godz. 16

- „Antyk” — dyskusja „Szczerść za szczerść”. Temat „Filmowe problemy młodych u nas i naszych sąsiadów”. Prowadzi: dr Wojciech Wierzewski (Uniwersytech Warszawski).
- Biblioteka Wojewódzka — nowe etudy studentów PWSFTiTV.
- „Za lisze” — filmy 30-lecia — „Struktura kryształu”.
- Mieleno — „Hawana” — film kietikursowy „Ciemna” i spotkanie z twórcami.
- Łazy — „Jantar” — konkursowy „Nie ma Mocnych” i spotkanie z korcami.
- godz. 17
- „Kryterium” — film ar-

chiwalny „Gdzieś we Francji” (prod. fr.).

- „Zacisze” — film 30-lecia „Trzeba zabić tę miłość”.
- Łazy — konkursowy film produkcji węgierskiej „Obce twarze” i spotkanie z jego reżyserem, Rező Szari (Węgry).

godz. 19

- „Kryterium” — film archiwalny „Gdzieś we Francji”.

godz. 20

- „Zacisze” — filmy 30-lecia „Iluminacja”.
- Amfiteatr — zakorzenie MSF i projekcja „Potopu”, (wari

PROGRAM I	
7.50 i 8.15	Telewizyjne Technikum Rolnicze
8.40	Piżypominamy, radzimy
8.50	Nowoczesność w domu i zagrodzie
9.10	Bieg po zdrowie
9.25	Program rini
9.30	Ballada husarska” — film fab. prod radzieckiej (kolor)
11.00	Ex libris
11.15	Rezerwa
11.35	Tele”eka melomana
12.00	Dziennik TV
12.20	Program wiejski
12.50	W starym kinie: „Paryż” film archiwalny
13.50	Nie tylko dla p
14.20	Losowanie Toto-Lotka
14.35	7 cyklu: nauka polska w XXX-leciu
14.55	Teleturniej pomedz fe prezentacji UJ w Krańcu i Uniwersytetu im. Kafola w PraHrp
15.55	EStrada rto*trVrV;: J. SIO wackf — „Uspokolenie”
16.05	Konr”rt fort”niap”ry p Lisza (gra W. Małcu*vrskl
16.30	postaw sie n’e za”tow ste
17.40	obVW”tEls”-e SprWnw V
17.40	„nrawodawczy magazyn
19.15	Dobranoc
19.30	Dziennik TV (kolor)
20.20	„Paryska ta”s-Swka” — ode. III seryjnego filmu prod. francuskiej

Migawki z MSF

Piątek obfitował w spotkania ludzi z publicznością. Ale najbardziej pracowity dzień mieli Wacław Kowalski, Jerzy Janeczek i Jerzy Cnota, którzy odwiedzili Zakład Ozdób Choinkowych. Po goścym powitanii i pokazaniu zakładu wręczono gościom bombki i pędzelki i... trzeba było trochę popracować. Aktorzy pozostawili na bombkach swoje autografy, a rezultaty ich wysiłków będziemy mogli oglądać w telewizji, bowiem całą wizytę filmował red. Bogdan Żółtak.

Nieoficjalnie mówi się na festiwalu o tym, że w przyszłym roku reż. Jerzy Passendorfer otrzyma od prezydenta klucze do bram miasta. Nie wiadomo, ile w tym plotki, a ile prawdy, jedno jest pewne: J. Passendorfer jest gorącym, zwolennikiem MSF i Koszalina.

Przed oknem wystawowym „Saturna” zbierają się tłumy ludzi, którzy oglądają prezentowane tam nagrody. Są one ufundowane przez organizatorów MSF oraz zakłady pracy, a będą przyznane za najlepsze filmy.

Najpopularniejszym miejscem festiwalowych spotkań jest klub filmowca „Antyk”. Przychodzą tam ludzie po zakończeniu spotkań z publicznością, by kontynuować je w swoim gronie.

„Jedynaczką” na MSF jest Maria Kowalik, sympatyczna odtwórczyni głównej roli w „Jeziorku osobliwości”. ty ub. roku film ten zwyciężył w plebiscycie publiczności.

Fot. I. Wojtkiewicz



Przyjął się sympatyczny zwyczaj inaugurowania Neptuniami obozu lub kolonii nad morzem. Na zdjęciu orszak władcy mórz i oceanów. Neptuna oraz jego żony Prozerpina, zaaranżowany przez uczestników kolonii letniej Urzędu Miasta Łodzi w Rowach, barwnym korowodem podąża nad morze. Na plaży, zgodnie z morskim cen.mofiałem, odbędzie się chrzest i bal przebierańców, (wir)

CO,
gdzie,
KIEDY

11 SIERPNIA
NIEDZIELA
ZUZANNY

(.TELEFON*

KOSZALIN i SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

f DYŻURY

Apteka nr 19, ul. P. Findera Si
tel 47-16

KOSZALIN

Apteka nr 11, ul. Armii Czerwonej i, tel. 244-15

SŁUPSK

KOSZALIN

KATEDRA NM? — f. 19 — koncert organowy

Koncerty

KOSZALIN

ADRIA — Przegląd Filmów MSF: g. 18 — Jeździec spod znaku ryżka (CSRS) i g. 20 — Miłość rozkwita w piątek (polski).

Poranki — g. 11 i 13 — Wujaszek czarodziej (węgierski, 1. U) pan.

KRYTERIUM (kino studyjne) — Przegląd Filmów MSF — Gdzieś w Europie (węgierski) — 1. 14) pan. — g. 15 i 20.30

— Kasztany miłości (włoski, 1. 14) pan. — g. 20.30

— Poranek — g. 12 — Awantura o Basie (polski, 1. 7)

ZACISZE — Przegląd Filmów MSF: g. 16 — Struktura kryształ (polski, 1. 14), g. 18 — Trzeba zabić tę miłość (polski, 1. 18) i g. 20 — Iluminacja (polski, 1. 16)

Poranek — g. 12 — Tygrysiatko (bułg., 1. 7)

MUZA — Nokaut (jugosłowiański, 1. 18) — g. 17.30 i 20

Poranek — g. 11 — Królewna w oślej skórze (franc., 1. 7)

MŁODOSĆ (MDK) — Pogromca zwierząt (rumuński, 1. 11) — g. 17.30

Poranki — g. 11 i 13 — Hełm Aleksandra Macedońskiego (radziecki, 1. 11)

ZORZA (Sianów) — Spalony las (rumuński, 1. 16) pan.

MIELNO

FALA — Prawo gwałtu (USA, 1. 16)

HAWANA — Mania wielkości (franc., 1. 14)

JANTAR (Łazy) — Heca (RPN, 1. 16)

PROGRAM I

Wład.s 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 16.00, 19.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2M i 2-55

5.33 Melodie na niedzielę 6.05 Kiermasz pod kogutkiem 7.05 Wiad sportowe 7.15 Kapela F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z melodią i piosenką 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia 9.05 Fala 74 9.15 Magazyn wojskowy 10.05 Z cyklu: „Książka na każdą pogodę”: „Bohater” — słuch. wg „Chłopów z Placu Broni” F. Molnara 10.25 „Disneyland” bez wizji 11.00 Niedzielnia musicorama — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Publ międzynarodowa 12.15 H. Ordonówna i Jej piosenki 12.45 Kwadrans z „Electric Light Orchestra” 13.00 Wi2C runki ludzi myślących 13.30 Wybieramy najlepsze zespoły i kapele ludowe 14.00 Recital z pausy 14.10 Tygodniowy przegląd prasy 14.20 Recital z pauzą 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert życzeń 16.05 „Klatka czyli zabawa rodzinna” — słuch. 1-6.5? Miłośnikom operetki 17.15 Spotkania Studia Młodych 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport i wyniki gier liczbowych 18.08 Radiowa rewia rozrywkowa 18.53 Dobranocka 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe 20.15 Z płyty „Przedśionek sławy” 20.40 Z teatralnego afisza 21.00 Blues na głosy i instrumenty 21.30 Radiowariet 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiadomości 23.20 Tańczymy do północy 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10—2.55 Program z Kielc.

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30 8.30, 8.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.03—5.30 Tu auto-radio: radiostacja kierowców 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 8.15 Muzyczna melodi ludowych 6.35 Wiad sportowe 6.40 Niedzielnia pozytywna 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Publicystyka międzynarodowa 8.45 Polskie tańce ludowe 9.00 Widok z morskiego brzegu — mag. literacki 9.30 Utwory Bextehudego i Bacha na organach 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Nowości „Polskich Nagrań” 10.30 „Wspólny adres” (ni) — ode. dow lioo Rozgłosnia harcerska 11.40 Czy znasz małe światy? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Reminisjencje z Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu 12.35 Złstadka literacka 13.00 Poranek muzyki operowej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 W kęscjnd teatr dla dzieci i młodzieży: „Czarka” — T cz słuch. 16.30 Koncert chopinowski z na-

RADIO

grań R. Baksta 17.00 warszawski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Utwory kompozytorów radzieckich 18.00 z Międzynarodowego Konkursu Folklorystycznego „Prix Bratislava—73” 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Przegląd słuchowisk rozgł regionalnych PR. „Pojednanie” — słuch. 20.05 Muzyka Mozarta 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.15 Śpiewa L. Simoneau 21.30 Siedem dm w kraju i na świecie 21.50 J des PrAs 2 chan sorts 22.00 Lokalne wiad sportowe 22.10 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych — J Osdon 22.30 Zespół „Dziwiątko” 23.00 A Honegger. III symfonia „Liturgiczna” 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM in

Wiad.: 6.00

Ekspresem przez Świat: 8.30, 14.00 i 19.00

10.05 Melodie-przebudzanki 7.03 Instrumenty śpiewają 7.15 Polityka dla wszystkich 7.30 Spotkanie z zespołem „Brasil 77” s. Mendez 8.10 Magazyn filatelistyczny 8.35 Niedzielne rytmy 9.00 „Człowiek podziemny” — ode. DOW 9.10 Grające listy 9.35 Gdy się mówi „A” — aud 9.55 Program dnia 10.00 Gra zespół „Paradox” 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów 11.15 Tygodniowy przegląd prasy 11.25 Zapomniani koncerty fortepianowe 12.03 Śpiewniczek E. Fitzgerald 12.30 Między „Bobino” a „Olympia” 13.00 Tvdzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop 14.30 Śpiewniczek Starzych Panów 14.45 Za kienica 15.10 Gra i śpiewa I. Hayes 15.30 W światłach rampy i za kulisami — aud 15.50 Śpiewniczek CZ. Niemena 16.15 Wszystko o Popradzie — aud. 16.35 Zespół Z. Namysłowskiego 16.45 Z archiwum piosenki włoskiej 17.03 „Człowiek podziemny” — ode. pow. 17.15 zapraszamy do studia: S Borys 17.40 Studzianki: 11 sierpnia (V) — aud. 18.05 Śpiewniczek „Skaldów” 18.30 Mini-maję 19.05 Polonijne śpiewki 19.20 Rozmowa o filmach 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Gawęda 20.10 Wielkie recitale 21.05 Rzeczywistość i poezja 21.25 śpiewniczek E. Reginu 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty onia 2r08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół „DeP Purple” 22.20 Więczy z Diderotem (TI) —wg „Kubusia fitiUsty i jego pana” 22.33 Śpiewniczek „fiteat-sów” 21.00 Wiersze ? różnnych stron świata — Mongolia 23.05 L. vart Beef.hoven: Tli koncert fortepianowy c-moll op 37 23.45 Program na poniedziałek 23.50 Śpiewa J. Felicjano.

PROGRAM in

||/Ve Wrocławiu

Mistrzowie Europy

Wczoraj rozdzielono pierwsze z pięciu tytułów mistrzowskich w tenisowych mistrzostwach Europy amatorów we Wrocławiu. W cie kawym finale gry mieszanej b. finaliści Wimbledonu **Olga Morozowa i Aleksander Metreweli (ZSRR)** pokonali Czechosłowaków — Naratilovą i Jana Bedana

— 12:10, 6:8, 6:1. Radziecki mikst sięgnął po tytuł już po raz piąty w historii tego turnieju. Morozowa wygrała finał gry mieszanej nawet już po raz szósty, gdyż w pierwszych mistrzostwach (na kortach Turynu w 1969 roku) zajęła pierwsze miejsce wraz z Korotkowem.

SMALCERZ ZWYCIĘŻA W SZWECJI

W szwedzkiej miejscowości Vaexjoe rozpoczął się tradycyjny turniej w podnoszeniu ciężarów o Puchar Bałtyku. W pierwszym dniu reprezentanci Polski odnie-

śli jedno zwycięstwo oraz zajęli trzy drugie miejsca. Na najwyższym podium stanął mistrz Europy wagi muszej — Zygmunt Smalcerz, który w Vaexjoe startował w wadze koguciej. Smalcerz uzyskał 235 kg (105 plus 130) wyprzedzając drugiego Polaka — Wierbowskiego — 230 kg.

POLACY NA DRUGIM MIEJSCU

Wczoraj, w ostatnim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn, Wę-

gry pokonały Bułgarię 27:14 (14:7). Tym zwycięstwem reprezentacja Węgier zapewniła sobie pierwsze miejsce w turnieju, wyprzedzając korzystniejszą różnicą bramek Polskę oraz CSRS.

Dwa rekordy ZSRR

Pływacy ZSRR ustanowili podczas zawodów w Moskwie dwa rekordy krajowe.

Nadieżda Stawko przepłynęła 200 m st. grzeb, w czasie 2.26,15, a reprezentacyjna sztafeta kobiet (4 razy 100 m st. dow.) uzyskała rezultat 4.06,3.

i TYDZIEŃ KOLARSKI W NRD

Piątą konkurencją rozgrywanego w NRD międzynarodowego Tygodnia Kolarskiego był indywidualny wyścig górski. W miejscowości Wernigerode kolarze walczyli na trasie 2,6 km.

Zwyciężył Schiffner (NRD) — 7.04,5 min. przed Cerepanem (CSRS) — 7.05,5.

Po pięciu wyścigach prowadzi Loetsch (NRD) — 95 pkt. przed Szapłyginem (ZSRR) — 66 pkt.

Polscy kolarze w drdcze na MŚ

Wczoraj odleciała do Madrytu polska drużyna kolarska w składzie: R. Szurkowski S Szozda, J Kaczmarek J. Brzeźny T. Mytnik W. Małusiak. Polacy wystąpią w kil ku etapowym wyścigu kolarskim w okolicach Toledo. W ubiegłym roku zwycięzcą tego wyścigu został Stanisław Szozda.

Po zakończeniu imprezy w Toledo, polscy kolarze prosto z Hiszpanii udadzą się na mistrzostwa świata do Montrealu



FINAL PUCHARU POLSKI
Dzisiaj zostanie zamknięty sezon piłkarski 1973/74. Na stołecznym stadionie Wojska Polskiego odbędzie się finał rozgrywek Pucharu Polski. W meczu finałowym aktualny mistrz Polski, Ruch Chorzów, zmierzy się z warszawską Gwardią, która rozgrywki ligowe zakończyła na 9. pozycji.

Dla obu zespołów nie będzie to pierwszy występ w finale Pucharu. Ruch występował już czterokrotnie w ostatecznej walce o Puchar, ale chorowianom udało się tylko raz sięgnąć po trofeum. Było to w pierwszej powojennej edycji rozgrywek pucharowych, w 1951 r., kiedy zdobycie pucharu dawało jednocześnie tytuł mistrza Polski. Gwardia dotychczas tylko raz grała w finale, w 1954 r., rozstrzygając na swoją korzyść po jedynki z Wisłą Kraków (0:0 i 3:1).

Rekordzistą w zdobywaniu Pucharu jest Górnik Zabrze, który 6 razy wygrywał pojedynki finałowe. Pięciokrotnie triumfowała stołeczna Legia.

W SKRÓCIE

MADRYT. Niezwykle zaciętą walkę stoczyli piłkarze holenderskiego zespołu Feyenoord Rotterdam z hiszpańską drużyną Atletico Bilbao w finale międzynarodowego turnieju w Bilbao. Ostatecznie zwyciężyli Holendrzy, ale dopiero rzutami karnymi. Po 90 minutach gry wynik brzmiał 2:2 (2:1), a nie zmieniła go także dogrywka.

W spotkaniu o trzecie miejsce drużyna Racing Bruksela pokonała Bayern Monachium 5:1 (2:0)

RZYM. Mistrzyni Polski, Elżbieta Józwiak zajęła 5. miejsce w skokach z trampoliny na międzynarodowych zawodach w Bolzano. Konkurs wygrała Ulrika Knappe (Szwecja).

W konkursie skoków mężczyzn z wieży triumfowali Włosi: Dibiasi przed De Mira.

HELSINKI. Dwukrotny złoty medalista olimpijski Lasse Viren doznał porażki w biegu na

Pod siatką

Słupska rewia przyszłych gwiazd

Po 9 dniach ogólnopolskiego turnieju piłki siatkowej juniorek o puchar PZPS zakończono stry eliminacyjne. Warto przypomnieć, że w tym turnieju startują reprezentacyjne zespoły 15 okręgów. Jest to więc ogólnokrajowa rewia przyszłych gwiazd polskiej siatkówki. Spotkania były ciekawe, a wiele z nich stało na bardzo wysokim poziomie.

Do finału A, w którym zostanie rozegrana walka o miejsca 1—4 zakwalifikowały się zespoły Wrocławia, Zielonej Góry, Warszawy-miasta i Katowic. W grupie B (miejsca 5—8) walczyć będą: Białystok, Olsztyn, Łódź i Rzeszów. W grupie C (9—12): Opole, Lublin, Kielce i Warszawa-województwo, wreszcie w grupie ostatniej (13—15): Szczecin, Poznań i Koszalin.

W turnieju młodzieżowym nigdy nie brakuje niespodzianek; tu forma jeszcze nie jest ustabilizowana do końca, ponadto zaś szczególnie dużą rolę odgrywa umiejętność koncentracji i ambicjonalne zrywy. Emocji było

więcej sporo, a niespodzianek — jeszcze więcej. Do tych ostatnich należy zaliczyć także zwycięstwo siatkarek stołicy nad reprezentacją Łodzi (w trzech setach).

Najbardziej zacięty pojedynek stoczyły obrończynie pucharu, wrocławianki, z zespołem Rzeszowa. Wynik został ustalony dopiero w piątym secie.

Dobrze radzi sobie Zielona Góra. Zespół ten przegrał wprawdzie jeden mecz, ale w pozostałych wypadł bardzo obiecująco, wygrywając z renomowanymi drużynami Warszawy i Łodzi oraz Białegostoku.

A jak wypadły koszalinianki? Na to pytanie zasadni-

czą odpowiedź daje pozycja naszej drużyny w grach finałowych. Jest jeszcze szansa tylko na... 13. miejsce. Nasze siatkarki wygrały tylko jedno spotkanie (3:1 ze Szczecinem), przegrywając natomiast z drużynami Lublina (1:3) i Opola (0:3).

Dziś i jutro jest przerwa w turnieju. **We wtorek i środę** zostaną rozstrzygnięte pojedynki o lokaty w tym interesującym turnieju, zaś w **czwartek nastąpi oficjalne zamknięcie imprezy.**

Turniej stwarza okazję szkoleniowcom do ocenienia umiejętności niemal całej krajowej czołówki młodych siatkarek. Przedstawiciele PZPS obserwują więc uważnie wszystkie mecze. Wprost ze Słupska, na centralne zgrupowanie wyjedzie do Cetniewa 30 siatkarek spośród 210 występujących w słupskim turnieju.

J. MARKO

10 km. Pierwsze miejsce zajął Paevaerinta — 28.26,0. Viren był drugi, w czasie 28.33,4.

Przed odlotem do Hawany

OSTATNI TRENING

Bardzo dobrze prezentuje się polska ekipa wyjeżdżająca na I Bokserskie Mistrzostwa Świata do Hawany. Pięściarze ubrani są w jednakowe ciemnowisniewe marynarki z orłem, szare spodnie oraz gustownie dobrane krawaty. Wszyscy reprezentanci uważają, że są dobrze przygotowani i jadą do Hawany, aby godnie zaprezentować polski boks.

W dniu wyjazdu (9 bm.) w hali Gwardii odbył się trening połączony z walkami sparingowymi. Przeciwnikami kadrowców byli bokserzy Gwardii. Każdy z reprezentantów walczył z kilkoma przeciwnikami po 1 minucie.

Najlepiej zaprezentowali się Tomczyk, Jagielski, Gajda i Biegalski, ale i pozostali stoczyli interesujące pojedynki. Widać, że pięściarze solidnie przygotowali się do trudnego turnieju w Hawanie.

„Wysyłamy młodą drużynę — powiedział trener Franciszek Kik. — Najstarsi w zespole to Krzysztof Małdej i Andrzej Jagielski, obaj

mają po 25 lat. Najmłodszym jest Henryk Średnicki w wadze papierowej (19 lat). Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że turniej będzie bardzo trudny i wyczerpujący. Chcemy, aby nasz młodzi pięściarze zdobyli doświadczenie, które będzie procentowało, już w przyszłorocznych Mistrzostwach Europy w Katowicach. Ci, którzy zostali wytypowani na wyjazd, reprezentują obecnie najwyższą klasę w kraju. W pełni zasłużyli na wyjazd do Hawany, Czy odnieśli tam sukcesy, trudno przewidzieć. Jestem jednak dobrej myśli i wierzę, że i dla Polaków znajdą się medale”.

Rekordzista świata bez minimum!

Ustalono skład lekkoatletycznej reprezentacji Włoch na mistrzostwa Europy w Rzymie. Do ekipy powołano 40 osób. W składzie reprezentacji nie ma rekordzisty świata na 800 m, Fiasconaro, który nie uzyskał jeszcze minimum kwalifikacyjnego.

W dniu 2 lipca, podczas mityngu w Mediolanie, sławny biegacz włoski doznał kontuzji i musiał przez pewien czas pauzować. Obecnie trenuje pod kierunkiem Steve Bannera przygotowując się do udziału w międzynarodowym mityngu (16 bm. w Zurichu) Będzie to dla niego ostatnia szansa zakwalifikowania się do ekipy reprezentacyjnej.

ODKAD się wybierzemy?

PIŁKA NOŻNA

Czarni — wcześniej

Dzisiaj, a nie w sobotę, jak podaliśmy wczoraj, piłkarze Czarnych rozegrają na Stadionie 650-lecia mecz z Bałtykiem Gdynia w ramach centralnych rozgrywek o Puchar Polski. De-

czyła PZPN (wydana w ostatniej niemal chwili) przyspieszono także porę meczu. Rozpocznie się on już o godz. 16. Uwzględniono więc możliwość e-

wentualnej dogrywki. I jest to słuszne, bo chodzi o uchronienie piłkarzy przed grą o zmroku. Dziwić się hatoitistą wypadła, że pomyślano o tym tak późno.

Klasa międzypowiatowa

W drugiej kolejce spotkań mistrzostwskich grają:

GRUPA I: Gryf z Kotwicą, Bóbolice z Budowlanymi, Głaz

TENIS

Od wczoraj w Kołobrzegu trwa (na kortach POSTIW) ogólnopolski turniej tenisowy o puchar „Bałtywu”. Dziś początek gier o godzinie 9. (el)

z Bytowie, Biesiekierz z Sokołem Czarni Czarne z Czarnymi II Słupsk, Korab z Wicewem i Łupawa z POHZ.

GRUPA II: Pogoń z Drzewiarzem, Jedność z? Spartą, Drawa z Bioniami, Zawisza z Piastem, Darzbór z Wrzosem, Mirosławiec z Sławoborzem, Włóknarz z Kłosem i Polonia z Tarnowia.



PRZEŁOŻYŁA. Maria Wiśłowska

(26)

— Ciekawe!

— Przede wszystkim niepokojące.

Profesor Florian zapalił papierosa, pstryknął żółtą zapalniczką.

— Może pan spokojnie palić swoją fajkę... — fzek! — Pytania, jakie pan mi stawia, przynajmniej, wprawiają mnie w zakłopotanie. Mogę powiedzieć panu tylko tyle: Gerard był i chyba jest w dalszym ciągu bonvivantem, atrakcyjnym towarzyszem zabaw który lubi i umie używać życia. W czasach kiedy go znałem, był, jak dziś nazwalibyśmy, playboyem. Przepadał za eleganckimi, sportowymi samochodami i znał wszystkie lokale, gdzie można się dobrze zabawić. Na wykładach, jak mówił mi jego kolezdy, widywało go rzadko, co nie przeszkadzało mu zdawać egzaminów z największą łatwością. Czy zmienił się, trudno mi powiedzieć. Nie widywaliśmy się ostatnio...

— Ten opis pasuje mi jak ula! do wszystkich jakie udało mi się zdobyć, profesorze. Z tego, czego dowiedziałem się od innych, wnioskuję, iż wybór małżonki uważał za chyłony, czyli, mówiąc prościej, spostrzegł po nlewczasie, że popełnił wielki błąd życiowy.

— I ja tak sądzę. Właśnie % powodu jęgi małżeństwa wytworzyła się wokół niego taka pustka... Jedną z manii Natalii stanowiła chęć ponizania męża w oczach przyjaciół... Upokorzała go jak mogła w ich towarzysztwie. A on na to nie reagował. Nigdy słowem jej nie odpowiadał. Prowadził w dalszym ciągu rozmowę, jak gdyby nic nie zauważył...

— W ogóle, jak mi się wydaje, traktował ją tak jakby dla niego nie istniała... Jak pan przypuszcza, profesorze: czy on cierpiał z jej powodu?

— Niełatwo powiedzieć coś bliższego o ludziach, którzy zawsze mają jakiś zarcik na ustach... Oczywiście trudno nazwać egzystencję. Jaka ten człowiek wiódł, normalną... Rozumiem, że pozwał! sobie na pewne odskoki Zabawił się. pobula! i wracał do domu... Ale jeśli urwał się aż na cały miesiąc i nie daje znaku życia o sobie to zakrawa na coś poważniejszego... Nie nawiązywał nawet kontaktu ze swoją kancelarią?

— Tym razem nie odzywał się, choć dawniej miał zwyczaj telegrafowania co iakś czas do swego zastępcy A teraz nawet nie zainteresował się, czy jego obecność nie jest potrzebna...

— Zdaje mi się, że osoba jego żony zainteresowała pana. panie komisarzy?

— Mieszka z nim razem nadał... i chyba wtedy kiedy się pobierali, łączyło ich jakieś uczucie.

— Biedny Gerard! — pokiwał głową profesor

I po chwili wstał

(cdn)

— Pan profesor dobrze zna Jego żonę?
— Widziałem się z nią kilka razy...
— Wie pan może, gdzie, w jakich okolicznościach pan Sabin-Levesque poznał swoją obecną żonę?
— O swoim małżeństwie nigdy ze mną nie rozmawiał... Wydaje mi się jednak, że żona nie pochodzi z tej samej sfery co on. Przypominam sobie jak przez mgłę, że ona była w pewnym okresie swego życia sekretarką... chyba u jakiegoś adwokata.
— Zgadza się. Jakże wrazenie ta pani wywarła na panu, profesorze?

— Ze mną rozmawiała rzadko ! niewiele. W czasie naszych wspólnych obiadów albo zachowywała się agresywnie i z pretensjami do całego świata, albo wstawała nagle od stołu, pod byle jakim pretekstem...

— Jak pan profesor uważa, czy ona jest osobą całkiem normalną?

— Przepraszam, ale to nie moja specjalność. Ja jestem chirurgiem, a nie psychiatrą. Wydaje mi się, że ona przekracza dopuszczalną miarę, jeśli chodzi o picie alkoholu... Czy też może już przestała pić?

— Przeciwnie, pije coraz więcej. Była wstawiona, gdy przyszła do mnie, na Quai des Orfres, żeby mi zakomunikować, że mąż jej zniknął.

— Kiedy to było?

— Przedwczoraj.

— A nie wie, co się z nim dzieje od lutego?

— Tak, zwlekała ponad miesiąc... Już po tygodniu zastępca notariusza podsunął jej myśl, aby zwrócić się o pomoc do policji, na co Odpowiedziała, że to Jest wyłącznie jej sprawa...

„Głos Koszaliński” • organ KW

PZPR, Redaguj* Kolegium • oL

Zwycięstwo 137/139 (budynek WRZZ).

73-604 Koszalin. Telefony i kontrola

m 279-21 (tęczy ce wszystkimi drla-

lami) Rod. naci. i sekretariat -

226-93. t-cy rod. noc* • 242-01

(233-09, toki rod. - 251-01. «-ce

tokr. rod. • 231-57. Olioty i

Partyno-Społeczny - 231-14, Ekono-

miczny - 243-33. Roiny - 245-59.

Miejski. - 224-95. Reoortoi-

iki - 251-57, Sportowy -

231-40 i 245-51 (wieczorem) <qct-

noici « Czytelnikami - 250-05

Redakcji nocno (ul Alfredo tompo-

go 20) • 248-23, depesowy -

244-73.

„Głos Słupski” - plac Zwycię-

stwo 2. i Piotra 76-201 Słupsk «el.

Sl-93. Biuro Ogłoszeń* Koszali-

skie Wydawnictwo Prosowego •

ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Ko-

szalin. tel 222-91 Wpłaty na oro-

nunwote (miesięczno - 30.50 d.

kwartalna - M «l. półroczno -

182 zł. toczno - 56< el) or*]Tioic

urzędy pocztowo, listonosze MOI

oddziały i delegatury Przedsiębior-

stwo Upowszechnionto Prasy i Ksiq

kl. Wszelkich .ntoi-nacji o warun-

kach oienometry udzielano wszyst-

ko Placówk „Ruch” pocztu Wy-

dawco) Koszalińskie Wrdawmctwo

Prasowe RSW „Piaso-Ksioiko-

Ruch”, ul. <awto Findero *7a.

73-721 Koszalin, eontrolo <eieto-

nlicno - 240-27 Cloczonoi krosfo-

we Zakłady «3ioficzne. Koszofin

ul. Alfredo Lompego 18. Nt Indek-

m mis.